



ISSN 1232-6534

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

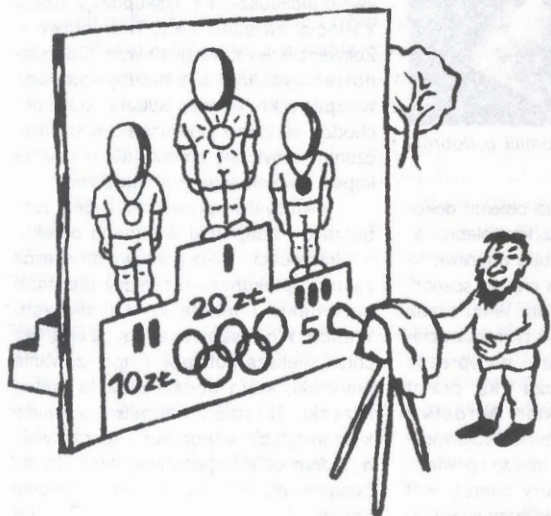
PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 35 (668)

27 SIERPNIA 2004 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



MIROSLAW SZCZUDLIK

Renowacja humanisty

Kiedy to wydanie tygodnika dotrze do rąk czytelników, pomnik Grzegorza z Sanoka, dłuta artysty rzeźbiarza Mariana Koniecznego, profesora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, będzie jak nowy. A wszystko dzięki pracom konserwatorsko-renowacyjnym, jakie zostały przeprowadzone na przełomie drugiej i trzeciej dekady sierpnia br.

– Naszym zadaniem było przede wszystkim przywrócenie walorów artystycznych pomnikowi, odsłoniętemu blisko dwadzieścia lat temu – stwierdził Zdzisław Gil, konserwator zabytków z Muzeum Podkarpackiego w Krośnie. – Między innymi monumentowi odlanemu w brązie przywrócimy pierwotną patynę. Nim to nastąpi, musimy usunąć wszelkie zanieczyszczenia, które latami odkładały się na pomniku, zwłaszcza związki węgla i siarki – dodał.

W wyniku działań atmosferycznych w ciągu minionych dwóch dziesięcioleci na figurze przedstawiającej postać znakomitego humanisty nie tylko odłożyły się wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, ale nastąpiło również rozszczelnienie patyny, którą monument o wysokości 5 metrów i 54 centymetrów (to łącznie z dwumetrowej wysokości cokołem) został pokryty. Zadaniem konserwatorów było równocześnie uzupełnienie tych braków (fachowcy nazywają to scaleniem – przyp. mój) przy użyciu specjalnie do tego celu przygotowanej pasty.

Prac renowacyjnych wymagał także cokół z piaskowca, na którym umieszczona została rzeźba wyobrażająca Grzegorza z Sanoka. Tu między innymi, oprócz prac konserwatorskich przy kamieniu, należało także w tekście podpisu uzupełnić trzy brakujące litery. Zresztą konserwatorzy – to już na własną rękę – postanowili uzupełnić zniszczone przykrywy kamienne znajdujące się na murkach nieopodal monumentu.

– Już w trakcie prac okazało się, że wyszło wiele innych drobniejszych problemów konserwatorskich, które musieliśmy rozwiązać – powiedział Edward Osiecki, artysta rzeźbiarz, wieloletni nauczyciel Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie.



Przez kilka dni wokół pomnika Grzegorza z Sanoka znajdowały się rusztowania, które zostały zdemonstrowane w środę (25 bm.) rano. Pierwszy z lewej Krzysztof Paryz, natomiast z prawej Edward Osiecki, artysta rzeźbiarz oraz Zdzisław Gil, konserwator zabytków, kierownik prac renowacyjnych monumentu.

Z pomocą konserwatorom przyszła sanocka firma TOMA, która społecznie wykonała rusztowanie wokół monumentu. Dwójce fachowców przy najprostszyc pracach pomagali również studenci, dwaj Krzysztofowie – Paryz i Gil.

Po latach pomnikowi usytuowanemu przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, mającej za patrona Grzegorza z Sanoka, konserwatorzy przywrócili dawny blask. A to się należało człowiekowi, za sprawą którego piętnastowieczny Sanok stał się miastem znanym w epoce Jagiellonów. W tym grodzie obwarowanym murami, które broniły miasta przed najazdami Tatarów, jak swego czasu napisał był Kallimach, późniejszy poeta i humanista spędził lata chłopięce. I zapamiętał je na zawsze, ponieważ nie kto inny, ale on sam w wierszu na śmierć Jagiełły napisał, że mu „losy dały za ojczyznę Sanok”.

To stąd wybrał się w daleką i niełatwą wówczas podróż, zatrzymując się

na stałe w Krakowie, gdzie w 1428 roku zapisał się na miejscowy uniwersytet, studiując między innymi z Janem Długoszem. Już po uzyskaniu stopnia magistra, w 1439 roku na krakowskim uniwersytecie rozpoczął wykłady starożytnej poezji rzymskiej.

Bo Grzegorz z Sanoka był także poetą. I to znakomitym, uważanym przez jemu współczesnych za największego polskiego poetę. Ten fakt został odnotowany w 500. rocznicę śmierci arcybiskupa lwowskiego na wybitym z tej okazji pamiątkowym medalu, gdzie przy jego imieniu najpierw umieszczono słowo *poeta*, a później dopiero *humanista*.

A jego dwuwersz, który cytujemy, z tekstu będącego odpowiedzią na paszkwil Gabriela z Werony: „Milcz, szwargoczący jezorze, bo sensu brak i rozum // Słowom twoim bezecnym, którymi chcesz nas obrzygać”, mimo upływu przeszło sześciu stuleci bynajmniej nie stracił na aktualności. (cz)

Szlaban dla turysty

Na przejściu Radoszyce-Palota znów zamieszanie: w środku sezonu turystycznego, bez wcześniejszego podania do publicznej wiadomości, Słowacy niespodziewanie wrócili (podobnie, jak w maju) do zasad małego ruchu granicznego. Od 12 sierpnia przekraczać granicę samochodem mogą tylko osoby zameldowane w pasie nadgranicznym.

Doprowadziło to do wielu nieprzyjemnych sytuacji i wywołało lawinę protestów, czemu trudno się dziwić, zważywszy na rosnącą popularność przejścia. W samym lipcu przewinęło się przez nie 20 tys. podróżnych. Niektórzy przypuszczają, że ograniczając możliwość wjazdu, nasi sąsiedzi próbują chronić swój rynek. Odkąd zmieniły się relacje cenowe, Polacy przestali jeździć na Słowację po alkohol i inne towary. Natomiast obywatele tego kraju wciąż chętnie kupują u nas meble, materiały budowlane i artykuły żywnościowe.

Dokończenie na str. 3

PROMOCJA 4 NARAZ

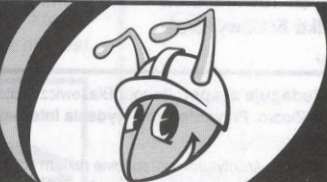
NALICZANIE
OD 1 SEK.
GRATIS50%
WIĘCEJ
DARMOWYCH
MINUT
LUB SMS-ÓW50%
TAŃSZY
ABONAMENTNOWOCZESNE
TELEFONY
od 1 zł
(od 1,22 zł z VAT)PROMOCJA NIE DO PRZEBICIA.
SPRAWDŹ SAM!Kalkulator
w prezencie

F.H.U.

ETER

Autoryzowany
przedstawicielSanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00www.eter.com.pl
e-mail: etersanok@data.pl

MOŻESZ WIĘCEJ

GRUPA
psbMRÓWKA
MARKET BUDOWLANYSanok
ul. Krakowska 134

DYRUP

MIESZALNIA NAJLEPSZYCH
FARB NA ŚWIECIEJednodniowe wycieczki
do LWOWAWyjazd w każdy
wtorek, czwartek i sobotę
Szczegóły www.bieszczady.sanok.pl
Cena od 60 zł
tel. 464-43-38, 0505 01-78-78

Uczelnia w arsenale

Do końca tego roku zakończy się pierwszy etap prac związanych z przebudową budynku dawnego arsenału, dzięki czemu Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa wzbogaci się o kolejne, bardzo potrzebne uczelni pomieszczenia dydaktyczne. W nowym obiekcie znajdują się sale na 580 miejsc (!).

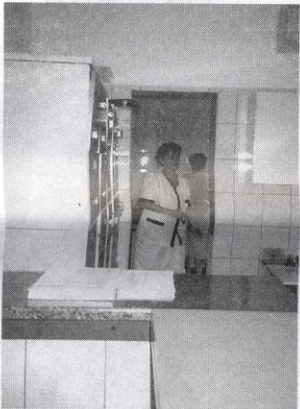


Adaptacja budynku dawnego arsenału znacząco poprawi nasze warunki lokalowe. Ważne, że uczelnia skupiona będzie w jednym miejscu – mówi kanclerz PWSZ Irena Gil-Storoszczuk.

Planuje się urządzenie tam pracowni multimedialnej i przeniesienie biblioteki z Instytutu Pielęgniarstwa, co z kolei zapewni niezbędną przestrzeń na utworzenie nowej specjalności medycznej. Inwestycja, ze względu na ograniczone środki, została podzielona na dwa etapy. Na pierwszy PWSZ przeznaczyła 150 tys. zł. Spośród pięciu firm biorących udział w przetargu najkorzystniejsze warunki zaoferowała „Toma” i ona też zostanie wykonawcą prac, które powinny zakończyć się do grudnia br. Uczelnia ma w planach również przebudowę i adaptację budynku dawnej łaźni, gdzie swoje miejsce mogłyby znaleźć Instytut Edukacji Artystycznej.

Nowa siedziba

Centrum krwiodawstwa, które przez wiele lat mieściło się w sanockim szpitalu, przeprowadziło się w ubiegłą piątek do nowej siedziby. Jest nią część budynku dawnego Pogotowia Ratunkowego przy ul. 800-lecia. Nowe pomieszczenia (na zdjęciu) zostały zaadaptowane i wyremontowane dzięki porozumieniu między Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Rzeszowie a Starostwem Powiatowym w Sanoku. – Warunki mamy naprawdę wspaniałe – jasne, przestronne pomieszczenia, przygotowane zgodnie z obowiązującymi standardami, zaplecze sanitarne i socjalne – podkreśla z zadowoleniem Marta Pióro, kierownik oddziału tere-



nowego. Dla krwiodawców jest wygodna poczekalnia. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane. – Pozostaje tylko życzyć sobie jak największej liczby tych, którzy zechcą honorowo, bezinteresownie oddawać krew. Zachęcamy nie tylko naszych stałych krwiodawców, ale również nowe osoby. Krew jest lekiem, którego nigdy za wiele, a zwłaszcza teraz, podczas wakacji i urlopów. Każdy z nas w każdej chwili może jej potrzebować – dodaje pani Marta.

Pomieszczenia zajmowane dotychczas przez centrum zostaną docelowo przeznaczone na potrzeby Oddziału Kardiologii, który w przyszłości ma być przeniesiony ze starego szpitala.

Pozostaną w pamięci

Głęboko zasmucony nagłym odejściem
Doktora nauk pedagogicznych

Jana Chrobaczyńskiego

wybitnego sanoczanina, wspaniałego
humanisty, wieloletniego wychowawcy
młodzieży, człowieka gorącego serca

Rodzinie
składam

wyrazy szczerego współczucia

Wojciech Blechacz

Burmistrz Miasta Sanoka

Jak w hoteliku

Najnowszym dziełem Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta jest rozbudowa Domu Inwalidy Bezdonnego w Olchowcach, dzięki czemu zyskał on dodatkową powierzchnię 470 m kw. Uroczyste oddanie do użytku i poświęcenie drugiego piętra budynku odbyło się w ubiegłą sobotę. – Dziś jest to praktycznie nowy obiekt – nie kryła radości prezes Wanda Wojtuszczyńska, przypominając ogrom zadań, jakie towarzystwo wykonało od momentu przejęcia zrujnowanego hotelu robotniczego w 1993 r.

Rozbudowa i adaptacja poddasza trwała ponad cztery lata. Dziś mieści się tu kilkanaście pokoi z łazienkami. Całość odpowiada unijnym standardom. Pomalowane na pastelowe barwy i pachnące świeżością pomieszczenia przypominają miły hotelik. Na piętro można dostać się przy pomocy windy. Druga zostanie zainstalowana w dobudowanej klatce schodowej. Prace prowadzono etapami, w miarę, jak udawało się zdobyć środki. Zadanie kosztowało 400 tys. zł. Jego realizacją była możliwa dzięki życzliwości Fundacji Współpracy Polsko-Szwajcarskiej Środków Złotowych i Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Nowe pomieszczenia zostaną zagospodarowane na potrzeby schroniska, którego mieszkańcami są dziś w większości osoby niepełnosprawne, wymagające stałej opieki i leczenia. Być może zostanie tu przeniesiony z Dąbrowki Dom Opieki Społecznej. Mówiąc o wykonanych w tym roku pracach, Wanda Wojtuszczyńska przypomniała też, że w całym budynku wymieniono centralne ogrzewanie, gdyż dotychczasowe groziło nieszczęściem i katastrofą. Na ten cel i kilka drobniejszych zadań przeznaczono dodatkowo 80 tys. zł.

Dla osób związanych z towarzystwem, które włożyły wiele pracy i wysiłku, aby inwestycję zakończyć (cały zarząd tej organizacji pracuje społecznie) oraz pensjonariuszy i pracowników sobotnia uroczystość



Ks. bp Adam Szal, który mówił w swojej homilii o dobroci i miłosierdziu, dzielił się z obecnymi chlebem.

była dużym przeżyciem. Poświęcenie obiektu dokonał ks. biskup Adam Szal. Msza św. koncelebrowana, z udziałem siedmiu księży, została odprawiona w ogrodzie, wśród kwiatów i zieleni, w pięknej scenerii drogi krzyżowej, wykonanej dwa lata temu przez mieszkańców schroniska. Obecni byli przedstawiciele zarządu głównego towarzystwa – wiceprezes Magda Jezierska, Eugenia Bacza i ks. prałat Bronisław Żołnierczyk, dyrektor Mirosław Przewoźnik z Rzeszowa, radny Sejmiku Wojewódzkiego Marian Daszyk i kilku radnych miasta i powiatu, a wśród nich Edward Olejko, który zastępował Wandę Wojtuszczyńską podczas jej kilkumiesięcznej

Niby własnościowe

Za naszym pośrednictwem sanocki oddział Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwalaszczeniowego zwraca się z prośbą do przewodniczącego rady miasta o umieszczenie w porządku obrad sesji kwestii dotyczącej stawki bonifikaty na wykup gruntów przynależnych do bloków mieszkalnych. Uchwała taka, zdaniem członków stowarzyszenia, jest niezbędna do uwalaszczania się mieszkańców lokali mieszkalnych i użytkowych oraz założenia ksiąg wieczystych. Zaznaczyć należy, że od trzech lat wnioski o uwalaszczanie, jakie do spółdzielni mieszkaniowych funkcjonujących na terenie miasta zostały złożone przez zainteresowanych, nie mogą doczekać się załatwienia ze względu na brak w tym zakresie przedmiotowej uchwały. Zgodnie z ustawą z 19 grudnia 2002 roku, art. 42 ust.1, spółdzielnie mieszkaniowe mają prawo załatwić wszystkie formalności w przeciągu 24 miesięcy, czego nie mogą dokonać z uwagi na brak wspomnianej wyżej uchwały rady miasta. Nadmienić należy, że ościenne urzędy w Rzeszowie, Przemysłu czy Jasle takie uchwały dawno już podjęły. Członkowie stowarzyszenia zwracają się z prośbą o możliwie szybkie załatwienie tej sprawy (chodzi nie tylko o umieszczenie tej kwestii w programie jednej z najbliższych sesji, ale także o przyjęcie uchwały), za co z góry dziękują radnym.

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie znieważenia miejsc pochówku na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej w Sanoku jakie miało miejsce w nocy z 9/10.08.2004 r. gdzie nieznany sprawca dokonał dewastacji i znieważenia niżej wymienionych mogił:

- 1) mogiła z drewnianą obudową – wyłamany i złamany krzyż drewniany, napis na tabliczce Franciszek Kolano, Eleonora Denko,
- 2) mogiła z wyłamanym metalowym krzyżem, napis na tabliczce Wiktoria Winiarz,
- 3) mogiła (świeża) złamany drewniany krzyż, tabliczka Zofia Lisowska,
- 4) mogiła z drewnianą obmurówką, złamany drewniany krzyż, tabliczki Zofia Hytla, Stanisława Hytla,
- 5) mogiła z wyłamanym metalowym krzyżem, napis na tabliczce Katarzyna Masnyk,
- 6) mogiła podwójna, krzyże drewniane wbite „odwrotnie”, napisy na tabliczkach Krystyna Kandefer, Stanisław Kandefer,
- 7) mogiła z wyłamanym drewnianym krzyżem, napis na tabliczce Wiktor Posadzki.

W związku z powyższym KPP w Sanoku zwraca się z prośbą aby rodziny, których groby zostały znieważone lub osoby opiekujące się tymi mogiłami zgłosiły się w KPP Sanok, ul. Sienkiewicza 5 pok. 217 lub kontakt telefoniczny 465-73-59. Ponadto prosimy o kontakt osoby, które posiadają informacje w przedmiotowej sprawie.

PS. Pisownia nazwisk zgodna z oryginałem komunikatu. Za ewentualne zniekształcenia redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Na skrzydłach wiatru

Dziesięciu najlepszych pilotów z całej Polski próbowało zmierzyć się z wiatrem i warunkami pogodowymi podczas pierwszych w powojennej historii Szybówcowych Mistrzostw Polski w klasie światowej w Bezmiechowej. Szersza relacja z tych zawodów już za tydzień.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Ofiarami kieszonkowych złodziei padły dwie kobiety. Obie w środę (18 bm.) Najpierw na bazarze przy ulicy Lipińskiego mieszkankę Sanoka nieznaną sprawcę ukradł z torebki telefon komórkowy marki Nokia oraz pieniądze (strata na łączną kwotę 380 złotych), a następnie podczas wsiadania do kursowego autobusu PKS została okradziona inna kobieta. Złodziei wyciągnął jej portfel z kwotą 340 złotych.

* Eugeniusz C, 48-latek z Sanoka 20 bm. powiadomił policję o kradzieży roweru górskiego marki Jaguar koloru bordowego. Jak się okazało kradzieży dokonano w godzinach przedpołudniowych z ulicy Królowej Bony. Właściciel oszacował straty na 500 złotych.

* Między 21 a 23 bm. doszło do włamania z kradzieżą do sklepu „Barbórka” przy ulicy Rymanowskiej. Nieznany (nieznani?) sprawca zabrał papierosy, piwo i inne artykuły spożywcze na łączną sumę 900 złotych.

Zagórz

* Na placu przy ulicy Piłsudskiego do zaparkowanych dwóch walców drogowych włamali się nieznani sprawcy. Po rozbiciu szyb w kabinach pojazdów z jednego walca zabrali pompę wodną oraz smarownicę oszacowane na łączną kwotę 1150 złotych, a z drugiego lampę błyskową wartości 200 złotych. Do kradzieży doszło między 18 a 20 bm. Poszkodowanym jest Rejon Budowy Dróg i Mostów w Krośnie.

Na drogach powiatu sanockiego nadal nie brak pijanych rowerzystów i kierowców. To nie tylko brak wyobra-

ni, ale po prostu nagminne igranie ze swoim i cudzym życiem. Pijany za kierownicą jest bowiem potencjalnym zabójcą na drodze, z której korzystają również inni użytkownicy. Ale nie zawsze ten rodzaj przestępstwa jest powszechnie potępiany przez społeczeństwo, co jest tym bardziej smutne, że w wypadkach spowodowanych przez jeżdżących na podwójnym gazie giną niewinni ludzie. Dlatego my w tej rubryce, korzystając z informacji policji, podajemy szczegółowe dane personalne (z wyjątkiem pełnego nazwiska) przestępców drogowych.

* 17 bm. na ulicy Konopnickiej 30-letni Maciej S. jechał na rowerze, mając powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi.

* Dzień później na ulicy Białogórskiej policja zatrzymała 45-letniego Stanisława D., mieszkańca Birczy, również rowerzystę, który miał we krwi ponad 2 promile alkoholu.

* 19 bm. w Bykowcach 44-letni Adam D., mieszkający w gminie Medyka, kierował volkswagenem passatem, mając we krwi ponad 1 promil alkoholu.

* Tego samego dnia nie miał szczęścia 35-letni Mieczysław W., rowerzysta, którego drogówka zatrzymała w Szczawnem. U kierowcy jednoślada stwierdzono 1,5 promila alkoholu we krwi.

* Powyżej 1,5 promila alkoholu we krwi miał 42-letni Sławomir S., kierowca volkswagena polo. Wpadł 21 bm. na ulicy Jana Pawła.

* Rekordzistą okazał się 31-letni Krzysztof C., kierowca malucha, zatrzymany do kontroli drogowej 23 bm. w Smolniku. We krwi miał prawie 2,5 promila alkoholu.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Katarzyna Hnat, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 57, tel. (0-17) 852 13 62.

Rozmowy w sprawie zwiększenia kontraktu prowadzono praktycznie od początku roku. Nie dość, że był on drastycznie zaniżony w porównaniu do ubiegłorocznego, to jeszcze z tygodnia na tydzień rosła liczba tzw. nadwykonanych usług, za które fundusz nie płacił. – *Sytuacja stała się paradoksalna – im więcej i lepiej pracowaliśmy, tym większe stawało się zadłużenie. Nie chcąc odsyłać chorych z kwitkiem, wykonaliśmy świadczenia o 3 mln zł ponad limit przewidziany w umowie z funduszem* – mówi dyrektor **Henryk Przybycień**, dyrektor Samodzielnego Publicznego Za-

rza moczowego, podczas gdy w 2003 r. odpowiednio 5 i 35. Liczba udarów niedokrwienych mózgu wzrosła z 110 do 138, urazów śródczaszkowych z 17 do 25, złamań miednicy i kręgosłupa z 9 do 16.

– *Odpowiadając na protest w sprawie tegorocznych kontraktów, ministerstwo zdrowia sugerowało nam zbyt duży wzrost liczby hospitalizacji. Mam jednak nadzieję, że przedstawione przez nas dane przekonają ministerialnych decydentów* – dodaje Henryk Przybycień, podkreślając, że do Sanoka trafia coraz większa liczba pacjentów

Dwa miliony więcej

Dyrekcji sanockiego szpitala i władzom powiatu udało się przekonać Narodowy Fundusz Zdrowia o konieczności renegotjacji tegorocznego kontraktu. Placówka dostanie o 2 mln zł więcej. Nie uratuje to jednak szpitala przed poważnymi kłopotami finansowymi.

kładu Opieki Zdrowotnej, który jeździł na negocjacje do rzeszowskiego oddziału NFZ czasem nawet kilka razy w tygodniu. Upór i determinacja przyniosły w końcu efekt. Na początku sierpnia, szpitalowi – jako jedynemu na Podkarpaciu – udało się podpisać aneks, zwiększający tegoroczny kontrakt o 2 mln zł. – *Pozwoli to zmniejszyć trudności płatnicze SP ZOZ, nie spowoduje jednak odzyskania płynności finansowej jednostki* – komentuje dyrektor. – *Wysokość kontraktu jest bowiem ciągle znacznie poniżej roku 2003, a przede wszystkim rażąco odbiega od potrzeb wynikających z sytuacji epidemiologicznej powiatu.*

Statystyki pokazują, że w sanockim szpitalu do końca czerwca br. liczba hospitalizacji wzrosła w stosunku do analogicznego okresu ub. roku aż o 8,76 proc. (rok wcześniej ten sam wskaźnik wynosił tylko 1,15 proc.). W pierwszym półroczu 2004 r. wykryto np. 17 przypadków nowotworu żołądka i 69 pęche-

nie tylko dlatego, że zwiększa się ilość zachorowań, ale również dlatego, że są tu skutecznie diagnozowani i leczeni. – *Myszę, że zwiększając tegoroczny kontrakt, fundusz docenił i to – podsumowuje.*

Dramatyczna sytuacja finansowa szpitala spowodowała wstrzymanie najważniejszych inwestycji – budowy Oddziału Ratunkowego i nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego. Ponieważ „wyschły” niemal wszystkie krajowe źródła finansowania, jedyną szansą na kontynuowanie prac daje tylko zdobycie pieniędzy unijnych. Szpital w tym roku złożył trzy wnioski: na dookończenie i wyposażenie Oddziału Ratunkowego – 7,4 mln zł, wyposażenie pracowni diagnostycznych – 810 tys. zł i bloku operacyjnego – 670 tys. zł. – *Staraliśmy się przygotować wnioski w jak najbardziej profesjonalny sposób. Liczymy, że tą drogą uda nam się zdobyć chociaż część potrzebnych pieniędzy* – mówi dyrektor Przybycień. (jz)

Rondo na gwiazdkę

Na skrzyżowaniu ul. Rymanowskiej i ul. Dmowskiego ruszyły prace związane z budową ronda (na zdjęciu poniżej). Największe utrudnienia w ruchu dopiero przed nami. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, rondo na początku grudnia powinno być skończone.



Pierwszy etap obejmuje przełożenie urządzeń podziemnych – kabli telekomunikacyjnych, elektrycznych i wodociągu. Przebudowany zostanie chodnik przy cmentarzu i przygotowane koryto pod konstrukcję nawierzchni od strony południowej ronda. Na razie utrudnienia w ruchu są minimalne. – *Największe natężenie prac przewidziane jest na wrzesień i październik, i wtedy też wykonawca zmuszony będzie do wyłączenia z ruchu niektórych odcinków drogi i wprowadzenia sygnalizacji świetlnej. Chcielibyśmy, aby ten czas został skrócony do minimum* – mówi **Mariusz Błyska**, inspektor nadzoru z ramie-

nia rzeszowskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Prace powinny zakończyć się do 30 listopada br. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych w Sanoku. Inwestycja realizowana jest ze środków GDDKiA. Swoją udział ma również miasto, które zobowiązało się do przebudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz wykonania oświetlenia, a także powiat, którego zadaniem jest przebudowa fragmentu drogi na odcinku do skrzyżowania z ul. Słowackiego. Nowe rondo kosztować będzie 2,5 mln zł. (jz)

Dokończenie ze str. 1

Jedną z pierwszych osób, które na własnej skórze odczuły skutki decyzji Słowaków, był pan Andrzej Olejko, który 12 sierpnia wracał z rodziną z Dubrownika. Pod wieczór podróżni dotarli do przejścia w Palocie. – *Proszę sobie wyobrazić moją minę, gdy poinformowano mnie, że nie mogę przejechać. A przecież kilka dni wcześniej przekraczaliśmy granicę właśnie w Radoszycach! Na domiar złego jechałem na resztkach paliwa i nie miałem już koron. Gdybym chciał wracać inną drogą, musielibyśmy nadłożyć jeszcze kilkadziesiąt kilometrów. Tylko gdzie o tej porze wymienić pieniądze i kupić paliwo? Przez moment pomyślałem z rozpaczą, że chyba będziemy musieli zostawić samochód na parkingu i iść pieszo do Radoszyc, a stamtąd próbować dostać się do Sanoka.... Na szczęście pogranicznicy okazali się ludźmi – opowiada.*

Z podobnymi historiami wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka spotyka się od dwóch tygodni. Zawracani z granicy podróżni przychodzą z pretensjami właśnie do urzędu gminy. Niektórzy bywają agresywni. Trudno zresztą się dziwić, jeśli ktoś jedzie np. z Łodzi i na miejscu dowiaduje się, że musi wracać do Barwinka. Na ironię losu 11 sierpnia w prasie regionalnej ukazała się informacja o tym, że przejście jest otwarte dla wszystkich i podano godzinę, w których można z niego korzystać. – *Jeżeli ktoś nie jest mieszkańcem strefy nadgranicznej, a chce przejechać samochodem na Słowację, pozostaje mu zameldowanie się na terenie gminy. Nie ma z tym problemu w godzinach pracy urzędu, formalności można załatwić w ciągu kilku minut. Tak robią np. turyści wypoczywający w gospodarstwach agroturystycznych, albo podróżni, którzy mają w okolicy znajomych. Ale nie jest*

to normalna sytuacja. Przecież od 1 maja Polska i Słowacja są członkami Unii Europejskiej – mówi wójt Bielawka. Następnego dnia po wprowadzeniu obostrzeń na granicy, władze gminy wystosowały pismo do komendanta głównego Straży Granicznej, domagając się przywrócenia dotychczasowych zasad. Zaprezentowali też gospodarze powiatu, którzy przypomnieli, że nasi sąsiedzi już po raz drugi w tym roku ograniczają ruch kołowy na przejściu (zostało otwarte dla wszystkich 1 maja; dziesięć dni później

Historia działań na rzecz otwarcia przejścia w Radoszycach sięga początku lat 90. Podejmując starania o budowę drogi do granicy państwa, wszyscy liczyli na ożywienie turystyczne i gospodarcze wschodniej części pogranicza polsko-słowackiego, rejonu Sanoka, Ustrzyk, Leska, Humennego, Michaloviec i Sniny. Samorządowcy mieli nadzieję, że Radoszyce staną się dla nas tym, czym Barwinek dla Krosna i okolic. Budowa 5 km drogi w dziewiczym terenie kosztowała w sumie 13 mln zł.

Republiki Słowackiej, które odbyło się 5 sierpnia w Łysej Polanie. Choć obaj rozmówcy uznali, że stosownie do art. 12 traktatu ustanawiającego wspólnotę europejską, przepisy umowy o małym ruchu granicznym stosuje się także do obywateli UE i europejskiego obszaru gospodarczego, strona słowacka nie przychyliła się do naszego stanowiska, pozostając przy zapisie, że obywateli tych państw – podobnie jak obywateli RP i RS – obowiązuje wymóg zameldowania na pobyt stały lub czasowy

Szlaban dla turysty

Słowacy oświadczyli, że z „powodu braku porozumienia na szczeblu rządowym, regulującego od strony prawnej funkcjonowanie przejścia” wracają do zasad małego ruchu granicznego – przyp. jz). Dopiero po burzy, jaka się rozgrywała, przejście zostało ponownie otwarte dla zmotoryzowanych spoza strefy nadgranicznej. Dziś sytuacja powtórzyła się. Stąd prośba wicestarosty Zbigniewa Daszyka do komendanta Straży Granicznej „o podjęcie działań zmierzających do ostatecznego rozwiązania problemu funkcjonowania przejścia drogowego Radoszyce-Palota poprzez zmianę statusu i rozszerzenie zakresu osób uprawnionych do przekraczania granicy w tym miejscu”.

Lokalne samorządy są głęboko rozczarowane polityką Słowaków.

Powiat sanocki energicznie zabiega o środki, pozyskując je z budżetu państwa i funduszy europejskich. Jednak mimo oddania do użytku przejścia w 2003 r. wciąż nie spełnia ono pokładanych oczekiwań.

Z wyjaśnień rzecznika prasowego komendanta głównego Straży Granicznej, płk. Jarosława Żukowicza wynika, że nadal funkcjonuje ono na zasadach małego ruchu granicznego w oparciu o archaiczne przepisy z 1996 r. (!). Wstąpienie Polski i Słowacji do Unii Europejskiej nic w tej kwestii nie zmieniło. Nie powiodła się próba uzgodnienia stanowisk podczas spotkania komendanta głównego Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej i dyrektora Urzędu Policji Granicznej i ds. Czudziemców Prezydium Korpusu Policji

w pasie małego ruchu granicznego. – *A ponieważ kwestie zasad małego ruchu granicznego reguluje dwustronna umowa międzypaństwowa, zmienić je mogą tylko rządy obu państw* – konkluduje rzecznik.

Jak widać, sytuacja na przejściu szybko się nie zmienia. Dialog jest tylko możliwy przy dobrej chęci obu stron. A tych nasi sąsiedzi nie wykazują. Jeśli więc ktoś zechce pojechać na Słowację, aby odwiedzić muzeum Andy Warhola w Medzilaborcach, albo skrócić sobie o kilkadziesiąt kilometrów drogę na Węgry, musi tymczasowo zameldować się u kogoś w Komańczy lub okolicy.

Jolanta Ziobro

BP PARTNER

- wczasy zagraniczne i krajowe
- bilety lotnicze oraz autokarowe
- obozy młodzieżowe

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Last Minute

Turcja - Hotel 3***

już od 1299 za tydzień

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIA BIESZCZADY
www.partnertravel.pl
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

W okresie wakacji biblioteka czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-17.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia w miesiącu lipcu i sierpniu: pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44

Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Od 1 lipca do 31 sierpnia dyżury w fundacji pełnione będą we wtorki, środy, czwartki od godz. 10.00 do 14.00. We wtorki przyjmuje psychoterapeuta i kontynuowane będą grupy wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy – od 14.00 do 19.00.

Nocne dyżury aptek

27-30 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.

30 VIII – 6 IX – apteka PZF „Cefarm”, ul. Daszyńskiego 3.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

W okresie wakacji Punkt Konsultacyjny ds. Narkomanii PPP w Sanoku pełni dyżury: pon. 16.00-18.00, sob. 10.00-12.00.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeuta dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

• 30 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Wiesław Siwiec. Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

28-29 VIII, godz. 18.00 – „Dziewczyny z kalendarza” prod. USA, od 15 lat.

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

A4 Biuro tłumaczeń i usług lingwistycznych
Tłumaczenia przysięgłe i niewierzytelne w językach europejskich
>> pisemne i ustne dla klientów indywidualnych i firm
Kursy języka angielskiego:
>> przygotowanie do nowej matury poziom podstawowy i rozszerzony
>> angielski dla kadr medycznych
>> i inne
Szczegółowe informacje i zapisy **Biuro A4 przy ul. Jagiellońskiej 7,**
II piętro w godz. 10.00-17.00, tel/fax. 463-84-94 lub 0608 073 965

Z bochnem chleba

Przebieg dożynek gminy Sanok, podobnie jak tegorocznych żniw, zakłócił rześisty deszcz. Całodzienna ulewa zmusiła organizatorów do przeniesienia uroczystości pod dach.



Gospodarzem tegorocznego święta plonów był Lalin. W obchodach wzięło udział siedem grup dożynkowych: z Tyrawy Solnej, Dobrej, Strachociny, Prusieka, Zabłotiec, Lisznej i Lalina. Dożynki rozpoczęła msza św. dziękczynna za tegoroczne plony. Odprawiono ją w sali domu ludowego w Lalinie. Starym zwyczajem starostwie dożynek, **Joanna Czubska** i sołtys **Marian Błaszczuk**, przekazali gospodarzowi gminy wójtowi **Mariuszowi Szmydowi** bochen chleba, upieczony z tegorocznego zboża. Po części oficjalnej na scenie prezentowały się grupy dożynkowe (na zdjęciu). Publiczność podziwiała piękne i pomysłowe wieńce dożynkowe, kwiaty, ziola, owoce. Całość uświetniła swoimi występami orkiestra dęta z Pakoszówki, grupa śpiewacza „Lisznianie” oraz kapela ludowa „Kamraty”. (z)

Pokaż Sanok Europie

Zespół Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej Urzędu Miasta oraz Gimnazjum nr 3 zapraszają do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-fotograficznym „Pokaż Sanok Europie”. – *Celem konkursu jest ukazanie walorów miasta i jego potencjału w perspektywie otwarcia się na nowe możliwości, jakie niesie uczestnictwo we wspólnocie europejskiej. Zachęcamy do pokazania urokliwych miejsc Sanoka, przede wszystkim śladów przeszłości (zabytków) oraz bogactwa otaczającej przyrody* – mówi **Dorota Wójcicka**.

Konkurs jest adresowany do młodzieży szkół podstawowych i gimnazjalnych. Prace można składać do 15 września br. w zespole inicjatyw lokalnych, pokój nr 63, oraz w sekretariacie G3. Regulamin konkursu jest dostępny na stronach internetowych miasta: www.sanok.pl (z)

Zielone miasto

Projektem związanym z zagospodarowaniem terenów zielonych będzie poświęcona dwudniowa konferencja, w której wezmą udział przedstawiciele Wiednia, Medzilaborców, Lwowa i Sanoka.

Organizuje ją w dniach 30 – 31 sierpnia Zespół Inicjatyw Lokalnych i Integracji Europejskiej Urzędu Miasta. W poniedziałek zostanie podsumowany projekt „Zielone miasto dla turystyki i rekreacji...”. Omówiony będzie także drugi projekt, będący jeszcze w trakcie realizacji: „Parki miejskie – strategia zrównoważonego rozwoju parków i terenów zielonych miasta...”, który jest finansowany z programu TACIS. We wtorek odbędzie się „okrągły stół” – debata na temat włączenia lokalnej społeczności w działania związane z planowaniem rozwoju miejskich terenów zielonych.

Pierwszego dnia uczestnicy spotkają się w SDK. Wśród wielu tematów omówiona zostanie m.in. koncepcja zagospodarowania terenów zielonych Sanoka, koncepcja wytyczenia ścieżek rowerowych i tras do biegów na orientację, architektura przestrzeni zielonych, propozycje odnowy szaty roślinnej w parku miejskim. Głos zabiorą m.in. Oleksander Zavadovych, dyrektor Parku Krajobrazowego „Zniesienija” ze Lwowa i Stanisława Bańcarz, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych w Przemyślu. Początek konferencji o godz. 10.00, a koniec (połączony z losowaniem nagród) około godz. 15.10.

Spotkanie wtorkowe planowane jest w Klubie Górnika. Rozpocznie go o godz. 9.00 „okrągły stół”, w którym wezmą udział działacze społeczni i samorządowcy z Wiednia, Medzilaborców, Lwowa i Sanoka. Debatę zakończy o godz. 11.30 spotkanie z mediami.

Organizatorzy zapraszają do wzięcia udziału wszystkich zainteresowanych tematem. Wśród uczestników zostaną rozlosowane drobne upominki. (z)

lokata na lata

o stałym oprocentowaniu

nawet do

7,3%

2-12 miesięcy

SKOK STEFCZYKA

SANOK, ul. Jana III Sobieskiego 21, tel. (013) 464 26 90-91

www.skokstefczyk.pl

infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

Wystawa prac graficznych Czesława Wosia w sanockiej galerii (otwarcie 6 września br., godz. 18.00, s. 20 MBP) została zorganizowana z okazji 60. rocznicy urodzin artysty – jednego z grona wybitnych współczesnych grafików polskich, znanego animatora i popularyzatora znaku książkowego, który ekslibrisy (na zdjęciu obok) tworzy od prawie ćwierćwiecza.

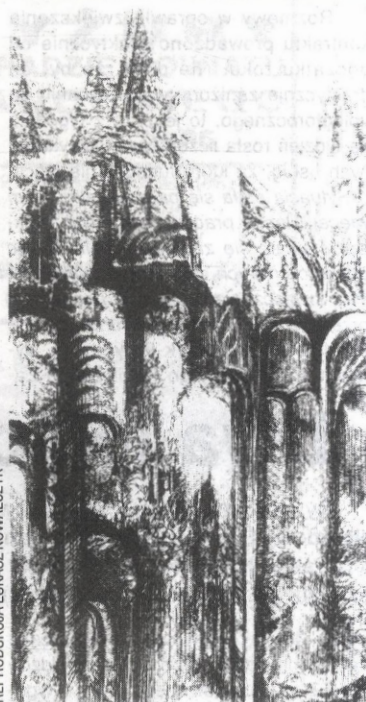
Miniaturowe dzieła

Jak dotąd, ma ich w swoim dorobku ponad 400. Oprócz tego koncentruje się na grafice warsztatowej, zajmuje się także malarstwem i rysunkiem. Na obecnej wystawie prezentujemy specyficzny rodzaj grafiki, jakim jest akwafora. W tej bowiem technice Czesław Woś tworzy wyjątkowo skomplikowane roślinne kompozycje i krajobrazy, dbając o każdy szczegół (a dokładność jest rozpoznawalną cechą jego prac). Niemal w nich również nawiązań do sztuki i architektury wielu epok. Akwafora pozwala mu zaprezentować wyważony kontrast między czernią i bielą czy sepią i zielenią. Niektóre ekslibrisy i grafiki to czterokolorowe odbitki, w zależności od potrzeb konkretnej ekspozycji. W swojej twórczości, przy bardzo oszczędnym operowaniu formą i precyzyjną kompozycją każdego elementu, osiąga dużą siłę wyrazu. Jego większe formy graficzne to pełne romantyzmu arcydzieła przyrodnicze: rozdarte wierzby, konary iglaków, samotne drzewa i łodygi traw, które nadają tym obrazom

swoisty, pełen tajemniczości klimat, a jednocześnie stwarzają charakterystyczny dla prac tego artysty nastrój.

Kim jest artysta, którego – o czym warto wspomnieć – biogram, fotografię, listę opus i reprodukcje 20 prac zamieszczono w I tomie ekskluzywnej encyklopedii ekslibrisowej „Contemporary International Ex-libris Artistis” wydanej w 2002 roku w Portugalii? Urodził się w 1944 roku. Studia plastyczne ukończył na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1977 r. Od 1982 r. jest członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków oraz Międzynarodowego Stowarzyszenia Sztuk Plastycznych International Association of Art, Association Internationale des Art Plastiques.

Swoje prace prezentował wielokrotnie w kraju i za granicą, m.in. w Argentynie, Belgii, Chinach, Chorwacji, Estonii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Kanadzie, Litwie, Niemczech, Słowenii, USA, na Węgrzech i we Włoszech. Ilustrują one tomiki poetów polskich,



a grafiki znajdują się w zbiorach prywatnych, i państwowych krajowych i zagranicznych.

Zbigniew Osenkowski

(większy fragment wstępu do katalogu wystawy prac artysty)

Jest ich trzydziestu pięciu stale w pogotowiu na wypadek pożaru, powodzi czy innych nieprzewidzianych klęsk żywiołowych. Tworzą zespół ludzi odważnych, ale i rozważnych. Mowa o Ochotniczej Straży Pożarnej w Olchowcach, której naczelnikiem jest Roman Grochowianka.

Zawsze w pogotowiu

Tu, jak pamiętają najstarsi mieszkańcy tej dzielnicy miasta, zawsze funkcjonowała OSP, niegdyś jedyna w okolicach Sanoka, obecnie jedyna w granicach grodu Grzegorza. Założona w 1912 roku przez społeczników, straż na co dzień walczyła z żywiołami: ogniem i wodą, a od święta w pięknie wyprasowanych mundurach i błyszczących hełmach, stanowiła nieodzowny element pejzażu lokalnych czy państwowo-religijnych uroczystości.

Dziś, oprócz tych trzydziestu kilku ochotników OSP w Olchowcach może się pochwalić również siedmioosobowa sekcją stworzoną przez młodzież. Po-

nadto także trzema honorowymi strażakami, panami w tym wieku, w którym już się nie biegnie do pożaru.

Jeden wóz bojowy marki *Star 200*, pompa szlamowa wykorzystywana podczas podtopień i powodzi – na przełomie lipca i sierpnia br. na bieżąco eksploatowana m.in. przy oczyszczalni ścieków oraz prywatnych posesjach – trzy motopompy, to podstawowy sprzęt, z którego dumni są strażacy ochotnicy.

Tegoroczna mokra wiosna zaoszczędziła wysiłku ochotnikom, którzy o tej porze roku od lat walczą z głupotą i bezmyślnością podpalaczy suchych traw. Ale

za to przyszły lipcowe ulewy. San, mimo zapór wodnych, stał się nagle groźny, więc trzeba było się zwinąć, jak w przysłowiowym ukropie. I jeszcze duży pożar stolarni na Dąbrówce, gdzie w akcji ratowniczej również uczestniczyli strażacy z OSP w Olchowcach.

O ich umiejętnościach i zaangażowaniu mają dobre zdanie strażacy zawodowcy. Nasza OSP jest bowiem w strukturach Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego. Dlatego też kilka lat temu ochotnicy uczestniczyli w akcji przeciwpowodziowej w okolicach Tarnobrzega.

Stanisław Kmicieński, Krzysztof Śnieżek, Marek Och, Marcin Kopiec, Dominik Gerlach, Grzegorz Podolak oraz Jan Hydzik, kierowca wozu bojowego i tzw. złota rączka, to tylko niektórzy z wymienionych tworzących ten świetny kolektyw. (cz)

Słoneczny finał

Sympatycznym zakończeniem półkolonii organizowanych w mieście przez Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny była wycieczka w Bieszczady, w której wzięło udział ponad trzydzieścioro dzieci.



Koloniści mieli okazję zobaczyć małą zaporę w Myczkowcach i dużą w Solinie.

Koloniści odwiedzili Myczkowce, Solinę i ośrodek „Jawor”, gdzie zostali bardzo serdecznie przyjęci przez kierownictwo. Najwięcej radości sprawił rejs statkiem spacerowym i dwukrotna „przerwa na lody”, na które w imieniu sponsorów zaprosili **Wiesław Kijowski** i **Wiesław Bajger** z Regionalnej Izby Gospodarczej. Po pysznym obiedzie dzieci bawiły się w hali sportowej ośrodka „Jawor”. Wprost z Bieszczad uczestnicy pojechali na ognisko, zorganizowane na terenie kempingu Biała Góra. Mimo zmęczenia, wszyscy znakomicie się bawili, w czym nie mała zasługa Tomka i jego gitary, z którą niezmordowanie towarzyszył dzieciom przez cały dzień. Na zakończenie spotkania koloniści otrzymali wyprawki szkolne, ufundowane przez sponsorów. – *Dzięki Regionalnej Izbie Gospodarczej i sanockim przedsiębiorcom, „Słoneczny dzień od przyjaciela” był wspaniałym zakończeniem naszej akcji kolonijnej*

dzięki Regionalnej Izbie Gospodarczej i sanockim przedsiębiorcom, „Słoneczny dzień od przyjaciela” był wspaniałym zakończeniem naszej akcji kolonijnej

Serdeczne podziękowania

Za finansowe wsparcie akcji „Słoneczny dzień od przyjaciela” dla przedsiębiorców z Sanoka:

Tadeusza Szalankiewicza, Romana Różyckiego, Dariusza Rogusa, Kazimierza Woty, Leszka Pogorzela, Tomasza Mazura, Marka Zakrzewskiego, Bogusława Kmiecica oraz Wiesławów Bajgera, Kijowskiego i Pietryki, a także dla pana Lecha Kordasa, prezesa PKS „Connex Sanok” Sp. z o.o.

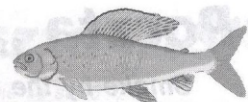
składają

dzieci uczestniczące w wycieczce oraz Zarządy:

Regionalnej Izby Gospodarczej i Towarzystwa Przyjaciół Heleny Kosiny



MAGAZYN WĘDKARSKI



Poprzedni magazyn ukazał się prawie rok temu (październik 2003), ale wracamy na łamy. Głównym powodem, oczywiście, Muchowe Mistrzostwa Polski i srebrny medal drużynowy kadry okręgu krośnieńskiego, mającej w składzie dwóch zawodników z koła nr 1, którzy w głównej mierze przyczynili się do sukcesu. A sukces tym bardziej wart odnotowania, że obok doświadczonych Ryszarda Cieślaka wystąpili dwaj debiutanci – Piotr Bałda oraz pochodzący ze Zwierzynia Robert Tobiasz. Także indywidualnie wypadli bardzo dobrze. Cieślak zajął 12. miejsce, powtarzając najlepszą lokatę z mistrzostw, wywalczoną przed dwoma laty, Bałda natomiast uplasował się na 14. pozycji.

Słowem wstępu

Choć tegoroczne lato było dość kapryśne, jak zwykle nie brakowało okazji, z których kilka prezentujemy w dzisiejszym magazynie. Wiele wskazuje także na to, że wspaniale odrodził się odcinek specjalny Sanu powyżej Hoczwi, przed dwoma laty dotknięty katastrofą ekologiczną po odcięciu dopływu wody z Zalewu Myczkowskiego. Według relacji wędkarzy półtorakilowe pstrągi i czterdziestocentymetrowe lipienie są tam na porządku dziennym. Przypomnijmy, że jest to odcinek specjalny, na który licencja dzienna kosztuje 50 zł. Cena nie odstrasza jednak wędkarzy, zwłaszcza gości zagranicznych, którzy dość licznie odwiedzają bieszczadzki odcinek rzeki.

Muchowe Mistrzostwa Polski

Srebro z niedosytem

To już właściwie tradycja – gdy mistrzostwa rozgrywane są na Sanie, to w kadrze okręgu krośnieńskiego startują nasi wędkarze i zdobywają medal drużynowy. A skoro tradycja lubi, gdy staje się jej zadość... Przed dwoma laty skład w całości sanocki wywalczył złoto, tym razem dwóch naszych muszkarzy wróciło z tytułami wicemistrzowskimi.

Po pierwszej turze nastroje mogły być hurraoptymistyczne. Okręg krośnieński prowadził z dużą przewagą (10 punktów) przed Słupskiem! Nasi zawodnicy połowili bardzo równo – Bałda był 2. w sektorze, Cieślak 3, Tobiasz 5. Niestety, dla przeciwwagi druga tura wypadła wręcz fatalnie – trafili kiepskie stanowiska i efekt był taki, że Krosno straciło prowadzenie, spadając aż na 5. miejsce. W tym momencie walka o powrót na medalową pozycję wydawała się trud-

na, ale w ostatniej turze Krosno odrobiło straty i to mimo przeciwności losu, bo z powodu podnoszącego się poziomu wody łowiono tylko półtorej godziny. Bałda był 4. w sektorze, a Cieślak 6. i nawet kiepska pozycja Tobiasza nie przeszkodziła w powrocie na podium. W końcowej klasyfikacji Krosno straciło do zwycięskiego Krakowa tylko 3 punkty, więc niedosyt pozostał – przy nieco lepszych wynikach w drugiej turze Krosno mogłoby sięgnąć po złoto.



Ryszard Cieślak (po lewej) i Piotr Bałda (po prawej) wraz z brązowym medalistą, dyrektorem krośnieńskiego biura okręgu PZW, Piotrem Koniecznym z Rymanowa, mistrzem Polski sprzed 4 lat.

Mucha przede wszystkim

Dla Piotra Bałdy srebrny medal Muchowych Mistrzostw Polski to nie tylko pierwszy poważny sukces, ale i kontynuacja tegorocznych udanych startów. Dwudziestopięcioletni zawodnik uważany jest za najzdolniejszego z młodych sanockich wędkarzy.

W kole wygrał mistrzostwa muchowe i spinningowe, w efekcie wyraźnie prowadzi w klasyfikacji Pucharu Prezesa; tylko wyjątkowy niefort mógłby mu odebrać końcowe zwycięstwo. Ze spinningowych mistrzostw okręgu przywiózł brązowy medal drużynowy, natomiast podczas mistrzostw muchowych niespodziewanie wygrał indywidualnie, co dało mu 3. miejsce w końcowej klasyfikacji Grand Prix okręgu. Jego zwycięstwo było zaskoczeniem dla wszystkich, tylko nie dla niego samego. – Powiem nieskromnie, że po losowaniu liczyłem na wygraną. Trafiałem dobre miejsca, a wiadomo, że w wędkarstwie muchowym udane losowanie stanowisk to połowa sukcesu. Trzeba było tylko kontrolować sytuację i nie zaprzepaścić okazji – przyznał szczerze Bałda. Tytuł mistrza okręgu w wędkarstwie muchowym dał mu awans do kadry okręgu na mistrzostwa Polski i przyznać trzeba, że szansę wykorzystał. W najbliższym czasie czekają go jeszcze 3 ogólnopolskie starty – Jesienny Lipień Sanu, Puchar Podhala i Lipień Popradu.

Łowić zaczął w wieku około 10 lat. Pierwsze wędkarskie kroki stawiał oczywiście ze spławikówką w ręku. Jak większość kolegów tupał rybkę mniejsze i większe, ale w końcu trafił okaz, którego zazdrościć mogli mu nie tylko rówieśnicy – brzanę na ponad 3,5 kilo. Dwa lata

później, na Sanie w Zwierzyniu, złowił na streamera pięknego potokowca, rybę ważącą prawie 2,5 kg. Wynik ten wkrótce udało mu się poprawić, a przed rokiem wyrubować go jeszcze bardziej, bowiem sezon pstragowy rozpoczął okazem ważącym ponad 3 kilo! Jeżeli chodzi o inne szlachetne gatunki, to ma na rozkładzie prawie trzykilowego tęczaka, a przed samymi mistrzostwami, trenując na odcinku specjalnym, złowił lipienia na 46 cm.



Tak wyglądał pierwszy poważny pstrąg Piotra Bałdy, którego złowił na streamera 8 lat temu w Zwierzyniu. Dziś jego rekord życiowy jest już znacznie bardziej okazały

Piotr Bałda: – Medal drużynowy oraz 12. miejsce indywidualne w debiucie na mistrzostwach to oczywiście dobry wynik, ale czuję niedosyt, bo mogłem uplasować się nawet w pobliżu podium. Mam tu na myśli drugą turę, gdy łowiłem na wysokości „pegeeru” w Postołowie. Pech polegał na tym, że wcześniej stali tam Piotr Konieczny i Robert Tobiasz, którzy zajęli odpowiednio 1. i 5. miejsce, łowiąc 8 i 6 ryb. Kilka godzin później mocno pokłute ryby brały bardzo chimerycznie, złowiłem tylko jednego lipienia, a dwa mi się spięły. W trzeciej turze, „pod skocznia” w Średniej Wsi, miałem 9 ryb, ale dopiero po zejściu z wody dowiedziałem się, że tura została o połowę skrócona i ostatecznie zaliczono mi 5 sztuk. Po zakończeniu mistrzostw zrobiłem sobie teoretyczną symulację wyników i wyszło mi, że gdybym nie spał tych dwóch ryb w drugiej turze, to zająłbym 4. miejsce w klasyfikacji końcowej...

Ryszard Cieślak: – Też odczuwam niedosyt, bo miałem nadzieję, że w kolejnym starcie na mistrzostwach w końcu uda się zająć miejsce w pierwszej dziesiątce. Powiem więcej – przed zawodami miałem podstawy, by tak sądzić, bo przy nieco „złamanej” wodzie moje muchy doskonale się sprawdzały. Niestety, potem zawody ułożyły mi się tak a nie inaczej – już w drugiej turze na moim stanowisku woda była nieco zmacona, a w trzeciej jeszcze gorsza. I tak dobrze, że udało mi się złowić jedną rybę, dzięki czemu nie zakończyłem tury na zero.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze trzy miejsca zajęli reprezentanci kadry narodowej. Wygrał Marek Walczyk z Jasła, a 3. był Piotr Konieczny z Rymanowa. Wśród juniorów zwyciężył Michał Szczukowski z Bydgoszczy.

Magazyn Wędkarski redaguje
BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

– Odkąd zainteresowałem się wędkarstwem muchowym, jest to dla mnie dyscyplina nr 1. Robię muchy, czytam literaturę, wymieniam się doświadczeniami z innymi muszkarzami, także za pośrednictwem internetu. Moje ulubione muchowe miejsca to Huzele i Postołów. Czasami rekreacyjnie lubię połowić na spinning, zwłaszcza okonie, z którymi jest sporo zabawy. Mam też na rozkładzie parę szczupaków, największy ważył około 3 kilo. Innymi metodami łowię sporadycznie, ale na przykład przed kilkoma laty udało mi się na Solinie wyciągnąć z gruntu 3,5-kilowego sandacza.

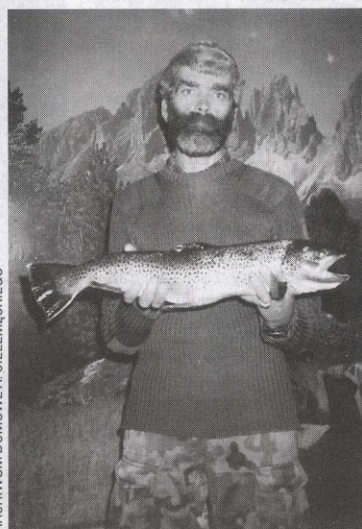
W zawodach zaczął startować jako kilkunastoletni chłopak. Najpierw były mistrzostwa koła i pierwsze drobne sukcesy, jak spławikowe mistrzostwo juniorów. Ale gdy połknął muchowego bakcyła, zaczął jeździć na okręgowe zawody Grand Prix. Często zajmował dobre lokaty, lecz okręg krośnieński słynie ze świetnych muszkarzy, wśród których nie brakuje reprezentantów kadry narodowej, więc na pierwsze zwycięstwo musiał czekać parę lat. Dopiero przed rokiem w świetnym stylu wygrał na Sanie w Łączkach. Ten moment można uznać za przełomowy w jego karierze, czego najlepszym przykładem tegoroczne sukcesy, uwieńczone medalem Mistrzostw Polski.

– Na początku mojej muchowej przygody dużo pomógł mi Rysiek Cieślak, pod którego okiem zdobywałem pierwsze szlify. A wiadomo, że to jeden z najlepszych muszkarzy nie tylko w naszym regionie. W ogóle jako młody zawodnik zostałem dobrze przyjęty przez starszych kolegów, którzy zresztą nadal mi pomagają – przed tegorocznymi mistrzostwami Adam Skrechota dał mi sporo sprzętu.

Parada okazji

Potok z Łączek

Jeszcze przed wakacjami na Sanie w Łączkach pięknego pstrąga potokowego złowił Andrzej Cielemecki z koła nr 1. Ryba ważyła prawie 2,5 kg, mierzyła 63 cm. Połów nastąpił rano, skuteczną przynętą okazał się błysk wahadłowy. Przy żyłce 0,16 mm hol trwał prawie 20 minut.



ARCHIWUM DOMOWE A. CIELEMECKIEGO

Amator truskawek

Waga ręczna wskazała 10 kg, a mierzenie dało wynik 82 cm. Takiego karpia na stawie gromadzkim w Hłomczy złowił Zbigniew Dżugan z koła nr 2. Ryba wzięta z gruntu na kulkę proteinową o smaku truskawkowym. Na kotowrotku była plecionka, więc z holem poszło szybko – 10 minut. Karp wziął o godz. 4 rano.



ARCHIWUM DOMOWE Z. DŻUGANA

„Król” na kanapkę

Znany już z naszych łamów Antoni Petrecki z koła nr 3 może pochwalić się kolejnym okazałym karpem. Kilka dni temu złowił na stawie w Sosenkach karpia królewskiego, który miał 7,10 kg i 74,5 cm. Ryba wzięta na podaną z gruntu „kanapkę” (kukurydza plus białe robaki), przy żyłce 0,30 mm hol trwał ok. 10 minut.



ARCHIWUM KOŁA NR 3

Żniwa na Sosenkach

Ostatnio prawdziwe wędkarskie żniwa miał na stawie w Sosenkach Marian Bodziak z koła nr 3. Jego największą rybą był amur na ponad 10 kg. Na zdjęciu wędkarz prezentuje efektowny dublet – amur na 7,10 kg i 82 cm oraz karp pełnotłusty na 5,80 kg i 71 cm. Ryby złowione metodą gruntową, skuteczną przynętą okazała się kukurydza.



ARCHIWUM KOŁA NR 3

„Dwójka” kończy gruntem

W następną niedzielę, tradycyjnymi zawodami gruntowymi na stawie stomińskim w Hłomczy, sezon zakończą wędkarze z koła nr 2. Zapisy od 8.00 do 8.30. Podczas zawodów puchar dla najlepszego wędkarza „dwójki” odbierze Piotr Sołtyś, który wygrał tegoroczną klasyfikację.

Nasz prawnik radzi

Kiedy pracodawca może odmówić „urlopu na żądanie”?



Radca Prawny
Marta Witowska

Jeden z moich pracowników złożył wniosek o dwa dni urlopu, byłoby to znacznym utrudnieniem w funkcjonowaniu firmy i kolidowałoby z planem urlopów, więc nie wyraziłam zgody. Po kilku godzinach pracy ten sam pracownik wystąpił o urlop na żądanie. Odmówiłam, ponieważ tego dnia pracownik już podjął pracę i urlop na żądanie mógłby wziąć dopiero następnego dnia. Pracownik twierdzi, że dotrzymał terminu zgłoszenia urlopu „na żądanie”. Kto ma rację?

Małgorzata S. z Sanoka

W przytoczonej sytuacji żądanie pracownika jest nieuzasadnione, ponieważ tego dnia rozpoczął on już pracę.

Przypomnijmy, że każdemu pracownikowi w danym roku kalendarzowym przysługują 4 dni urlopu na żądanie. Żądanie takie należy zgłosić najpóźniej w dniu rozpoczęcia tegoż urlopu. Powyższe 4 dni przysługują także w całym roku kalendarzowym bez względu na ewentualne zmiany pracodawcy. Pamiętać należy, iż urlop na żądanie jest trybem udzielenia urlopu nie zaś dodatkowymi dniami urlopowymi. Jeżeli wykorzystaliśmy cały wymiar urlopu w trybie zwykłym, to już na żądanie wziąć nie możemy. Uprawnienie do wykorzystania urlopu w omawianym trybie nie przechodzi na kolejny rok. Przechodzą jedynie zaległe dni urlopu. Pracodawca ma prawo określić w regulaminie pracy lub innym akcie prawnym szczegółowe zasady korzystania przez pracowników z urlopu „na żądanie”.

Podstawa prawna: art. 163 § 1, art. 167 Kodeksu pracy (Dz.U.1998 Nr 21 poz. 94)

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji

Pocztą „TS”

Smoke by the Water Fire under the Trees

Szedłem sobie parę dni temu ulicą Lipińskiego razem z K. Było piękne popołudnie, słonko ładnie przygrzewało, ulicami chodziło dużo ludzi, jako że było po piętnastej. Kiedy doszliśmy do wysokości dworca PKS, nagle rozlał się przed nami gęsty czarny dym, ograniczając nam widoczność i możliwość swobodnego oddychania. Mówię: – Chyba się pali jakiś dom! – Na to K.: – Chodźmy tam! – Skręciliśmy więc czym prędzej w ulicę Stolarską, a gdy doszliśmy do jej skrzyżowania z ul. Kołłątaja, zobaczyliśmy kupę różnego rodzaju śmieci, zeschniętych i podpalonych liści, palącą się wielkim płomieniem. Oczywiście wokół stały garstki ludzi bezmyślnie się gapiących na całe widowisko, jakieś pięć metrów koło „ogniska” stał dom, ledwo widoczny przez tę czarną chmurę, na balkonie którego też stali ludzie i równie bezmyślnie się gapili. Mam mimo wszystko nadzieję, że ten dom jeszcze stoi, cały i zdrowy. Zapytałem się jednego z gapiów co tu się stało. – Aaa, panie, jakieś gówniarze podpaliły to i uciekły. – Nie zadzwonić po straż, policję? Nikt tego nie gasi? – Aaa, panie, komu by się chciało... – Potok jest dwa metry obok. Dawaj pan wiadro, to ja zagaszę! – o ile wodą by się dało... – Aaa... – machnął ręką i poszedł sobie na bok. Oż, jaka mnie furia ogarnęła! Powściągnąłem się jednak i zapytałem grzecznie czy ich wszystkich czasem nie... Na to K. chwyciła mnie za rękę i powiedziała, że przecież nie ma z kim gadać i żebyśmy lepiej poszli. Odwróciłem się więc i na odchodnym powiedziałem im nie po chrześcijańsku, żeby im się chałupy spaliły.

Taki dzień się nie zdarza raz. Bo wiem następnego dnia, korzystając z utrzymującej się pięknej pogody, poszliśmy z K. poleniuchować sobie nad Sanem. Nie chcieliśmy się zapuszczać zbyt daleko, więc znaleźliśmy sobie miejsce tuż za dawną betoniarnią, w której obecnie mieści się jeden z niebezpiecznych dla wolnego rynku sklepów. No i pech to pech. Ile razy wybieramy się nad San, tyle razy obok nas rozłożą swoje bety jacyś debile, którzy mają w zwyczaju albo wrzucać puszki z piwa do wody, albo po tymże napoju butelki. Wszak czymś wyższym niż piciem różnego rodzaju „mózgotrzepów” nie trudnią się. Tym razem przyszło dwóch kiepsko wytatuowanych koleś, którzy ciągnęli za sobą wózek pełen jakichś tektur. K. popatrzyła na nich i powiedziała, że oni chyba chcą to palić. Ci tymczasem po-

Dokończenie na str. 7

LUDZKIE SPRAWY

Nie da się żyć

Lokatorki bloku przy ul. Sienkiewicza mówią, że nie są kobietami pozbawionymi serca. Oczywiście, zdają sobie sprawę, że prośby o eksmisję sąsiada mogą wydać się szokujące. Dlatego proponują, aby porozmawiać z osobami postronnymi, na przykład sanitariuszami, którzy kilka tygodni temu przywieźli pana B. ze szpitala, albo z listonoszem, który odmówił przyniesienia mu renty do domu. – Nie da się żyć w smrodzie podobnym do rozkładającej się padliny. Zwłaszcza, że dzielimy wspólny korytarz, kuchnię i łazienkę – wyjaśniają. Choć od czasu upublicznienia sytuacji się poprawiła, mają dość czteroletniej udręki. Boją się też, że w związku z chorobą sąsiada horror może się powtórzyć.

Do połowy lat 90. blok przy ul. Sienkiewicza 4 należał do ZOZ. Mieszkali tam głównie pracownicy szpitala. Na fali przemian gospodarczych budynek został skomunalizowany i zarząd nad nim objęło Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. Pan B. otrzymał tam lokum w 2000 r. na mocy uchwały zarządu miasta, mimo sprzeciwu administratora. Wcześniej przebywał w schronisku Brata Alberta (gdzie trafił prawdopodobnie po utracie mieszkania służbowego). Mieszkanki słysząc, że jest to pensjonariusz schroniska, ofiarowały mu trochę rzeczy na zagospodarowanie: koldrę, radio, naczynia. Wkrótce okazało się jednak, że ich nowy sąsiad jest człowiekiem uciążliwym w codziennym współżyciu. Co prawda nie zachowywał się głośno, nie urządzał burd, ale miał zwyczaj myśkowania po śmietnikach i znoszenia różnych rzeczy i odpadów. Najgorzej było z produktami spożywczymi, które trzymane w foliowych workach, zaczynały gnić. Z mieszkania zaczął się wydobywać coraz większy smród. Obiekcje budziło również zachowanie lokatora w łazience. Mieszkanki niejednokrotnie widziały na podłodze fekalia, a na ścianach i pozostawionych ręcznikach wszy. Nie należało też do przyjemności spotkanie z sąsiadem na wążutkim korytarzu... – Zwróciliśmy się do administratora z prośbą o interwencję. Niestety, bez efektu – mówią kobiety. Z czasem życie na wspólnym piętrze stało się nie do zniesienia. Najbardziej smród odbierał chęć do jedze-



AUTORKA

Jak twierdzą lokatorki, ulubionym zajęciem Stanisława B. jest tarasowanie wózkami drzwi wejściowych i wążutkiego korytarza. Mężczyzna mówi, że czasem tam przebywa, bo potrzebuje świeżego powietrza.

nia, a korzystanie ze wspólnej ubikacji i łazienki zamieniło się w torturę. W końcu mieszkanki uznały, że jedynym sposobem rozwiązania problemu jest eksmisja uciążliwego lokatora. W imię czego miały narażać siebie i mieszkające na piętrze dzieci? „Jesteśmy przerażeni istniejącą sytuacją, boimy się rozprzestrzenienia robactwa i chorób (...). Do SPGM zwracaliśmy się już niejednokrotnie, wykonaliśmy setki telefonów – do tej pory bez oczekiwanych efektów” – pisały do prezesa w listopadzie 2002 r.

Zagroziły też, że jeśli administrator nie podejmie działań, wszyscy lokatorzy drugiego piętra nie zapłacą pod koniec roku wyrównania za ciepło, traktując to jako „akt desperacji” i formę rekompensaty za koszty związane z utrzymaniem czystości.

Na początku 2003 r., po wizycie sanepidu i komisijnym przeglądzie mieszkania, SPGM zdecydowało się wystąpić do sądu o eksmisję pana B., stwierdzając, że mężczyzna nie przestrzega zasad współżycia i uniemożliwia innym normalne korzystanie ze swoich mieszkań i wspólnych pomieszczeń. Powództwo zostało jednak oddalone. Zdaniem sądu zeznania świadków były niewiarygodne, emocjonalne i subiektywne i że konflikt między mieszkańcami nie jest wystarczającą podstawą, by domagać się eksmisji pana B., który być może nie ma aż tak wyczułonego „zmysłu czystości”, jak inni lokatorzy.

Prawdziwy horror rozpoczął się wiosną tego roku, kiedy mężczyzna poważnie zachorował. W związku z zaawansowaną cukrzycą i zaniebdaniami higienicznymi, pojawiły się kłopoty z nogą, z której zaczęła lać się ropa. – Nie da się opisać, jak on z tą gnijącą kończyną chodził po całym piętrze. Zaczęliśmy się bać, bo kilka z nas pracuje na oddziale noworodków i położniczym. Sprzątałyśmy wszystkie wspólne pomieszczenia – korytarz, łazienkę i kuchnię – za pomocą silnych środków dezynfekujących, w rękawicach po łokcie – opowiadają kobiety. Niedługo potem mężczyzna znalazł się w szpitalu, gdzie amputowano mu nogę. W czasie jego nieobecności fetor na korytarzu stał się wprost nie do wytrzy-

mania. W lipcu lokatorki alarmowały SPGM, że mieszkanie pana B. stało się siedliskiem olbrzymiej ilości much, które widać nawet z podwórza w oknie. „Muchy te przedostają się przez szpary w futrynie drzwi, a następnie do wspólnej używanej kuchni i do naszych mieszkań. Mimo, że mieszkanie jest zamknięte, z wewnątrz wydostaje się smród, który trudno znieść” – napisały w piśmie, sygnowanym przez dziesięć osób. Jedną z lokatorek wspomina, że musiała wyjść na kilka dni do syna, bo nie była już w stanie wytrzymać. – Tego się nie da opisać. Sanitariusze, którzy przywieźli pana B. ze szpitala od razu zwiłtowali – dodaje jej sąsiadka. Przykuty do wózka inwalidzkiego mężczyzna stał się jeszcze bardziej uciążliwy: tarasował drzwi do wspólnych pomieszczeń, załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne przy otwartych drzwiach, jeździł po korytarzu z odpiętymi spodniami. Cierpliwość kobiet wyczerpała się. Postanowiły poruszyć niebo i ziemię, aby wreszcie rozwiązać problem. – Początkowo miłośnicy decyzji nie wykazali zbytniego zrozumienia. Jeden ironizował, że jako służba zdrowia powinniśmy zająć się chorym człowiekiem, a inny pytał, czy naszym zdaniem tacy ludzie powinni być wysyłani do krematorium? Wydarzenia nabrały tempa, gdy zostały powiadomione media – stwierdzają.

Komisja, która w lipcu ponownie pojawiła się w budynku, potwierdziła, że z mieszkania lokatora wydobywa się fetor. Urzędnicy zgodzili się, że mieszkanie i budynek nie są przystosowane dla osoby poruszającej się na wózku. W przesłanym do burmistrza miasta piśmie, prezes SPGM Janusz Tworzydłak sugeruje, że ze względu na inwalidztwo i chorobę cukrzycową należałoby umożliwić panu B. pobyt w domu opieki społecznej, gdzie miałby zapewnioną całodobową opiekę. – Mamy już załatwione miejsce w Moczarach. Pokryjemy koszty transportu i – w tej części, która jest naszym obowiązkiem – koszty pobytu w ośrodku. Problem w tym, że lokator nie chce wyrazić zgody. Byłem u niego, aby porozmawiać i zachęcić do skorzystania z naszej oferty. Pan B. jednak odmówił, twierdząc, że jest mu dobrze, płaci za mieszkanie, a w przyszłości myśli o sprawieniu sobie protezy. W tej sytuacji nie możemy go do niczego zmusić. Pozostaje jedynie czekanie na rozstrzygnięcie drugiej sprawy o eksmisję. Ja ze swojej strony zrobiłem wszystko, co było możliwe – stwierdza burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Obecnie mężczyzna ma opiekunkę, która przychodzi na 2,5 godziny dziennie. Mieszkanie zostało posprzątané. Sam zainteresowany twierdzi, że nie jest uciążliwy dla otoczenia. Nie jest też prawdziwym tarasującym korytarz i łazienkę. – Nazmyślać i nagadać każdy potrafi – mówi. Zapytany o przyczynę fetoru wydobywającego się poprzednio z jego mieszkania wyjaśnia: – Kiedy byłem chory, zrygałem do waderki. Potem zabrali mnie do szpitala. Okno było zamknięte, no i zaczęło śmierdzieć.

Jolanta Ziobro

Pozostaną w pamięci

Tadeusz Godula

1906 – 1971

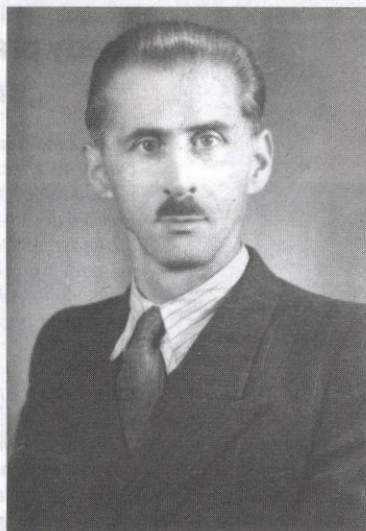
WSPOMNIENIE

Urodził się w Kalwarii Zebrzydowskiej w patriotycznej polskiej rodzinie mieszczańskiej, która chlubnie zapisała się na kartach naszej historii.

Seminarium Nauczycielskie ukończył w Krośnie w okresie międzywojennym, ucząc przedmiotów ścisłych, zwłaszcza fizyki, w szkołach podstawowych w Tyrzowie Wołoskiej (pełniąc równocześnie funkcję dyrektora), następnie w Falejówce, Porażu i innych na terenie Ziemi Sanockiej.

Dzięki wybitnym zdolnościom, drogą samokształcenia, ukończył zaocznie wyższe studia na Uniwersytecie w Łodzi, dojeżdżając na konsultacje, semina i egzaminy do wyżej wymienionej uczelni. Po wyzwoleniu Sanoka spod okupacji hitlerowskiej w sierpniu 1944 roku, początkowo uczył w jednej ze szkół podstawowych a następnie wykładał fizykę w I Liceum Ogólnokształcącym (dawniejszym Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii) w Sanoku.

Jako profesor, wspaniały wykładowca, wykazał się głęboką wiedzą, zwłaszcza w dziedzinie nauk ścisłych. Naucyciel z zamiłowania, potrafił ukierunkować młodzież ku zainteresowaniom w przed-



miotach ścisłych, szczególną uwagę kładąc na wiedzę z zakresu fizyki. Dzięki Jego usilnym staraniom została bogato wyposażona w niezbędne pomoce naukowe – pracownia fizyczna, w której przeprowadzał ciekawe doświadczenia, fascynując młodzież szkolną ciekawymi wykładami, łącząc je z pokazami. Lekcje

budziły u uczniów niebywałe zainteresowanie. Był bardzo lubiany i szanowany przez młodzież i grono profesorskie.

Piastował wiele funkcji społecznych, m.in. przewodniczącego Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Tuż po wojnie był współzałożycielem Spółdzielni Nauczycielskiej w Sanoku, która dostarczała miejscowym szkołom niezbędnych pomocy szkolnych: przyborów piśmiennych, zeszytów, podręczników etc.

Wspaniały muzyk, grał na skrzypcach, ucząc także grono miejscowej młodzieży w Kółku Muzycznym gry na tym szlachetnym instrumencie. Pełen energii, nieprzeciętnego temperamentu, nowych pomysłów w metodyce nauczania – odszedł nagle do Pana 4 czerwca 1971 roku, pogrążając rodzinę, grono nauczycielskie, młodzież – w głębokim żalu i smutku.

Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Dąbrowieckiej w Sanoku. Na Jego okazałej modlitwie widnieje wymowna sentencja wykuta w metalu:

„NON OMNIS MORIAR” („Nie wszystkim umrę” – Horacy).

Przechodniu – westchnij do Najwyższego, polecając tego wspaniałego, szlachetnego w postępowaniu Profesora.

Roman Bańkowski

PS. Brat śp. Tadeusza Goduli – oficer Wojska Polskiego został zamordowany w Katyniu w 1940 roku, natomiast drugi brat Mieczysław, który udostępnił mi zdjęcie T. Goduli z archiwum domowego, cieszy się dobrym zdrowiem.

Pani Krystynie Chrobaczyńskiej

i całej rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Męża
składa

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
i Pracownicy Powiatowego Zespołu
Socjalizacyjno-Interwencyjnego w Sanoku

Naszej koleżance

Krysi Chrobaczyńskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci Męża
składają

Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Specjalnego Ośrodka
Szkolno-Wychowawczego w Sanoku

Żonie i Rodzinie zmarłego

dr. Jana Chrobaczyńskiego

wykładowcy Nauczycielskiego Kolegium
Języków Obcych w Sanoku
wyrazy głębokiego współczucia
składają

Dyrektor, Studenci, Pracownicy Kolegium

Władze Rectorskie, Senat, cała społeczność akademicka
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku
z głębokim żalem żegnają zmarłego w dniu 22 sierpnia 2004 r.

Dr. Jana Chrobaczyńskiego

W przedwczorajszym i nieoczekiwanym Zmarłym Uczelnia
traci oddanego Przyjaciela, cenionego i życzliwego
studentom pedagoga oraz uczciwego Człowieka

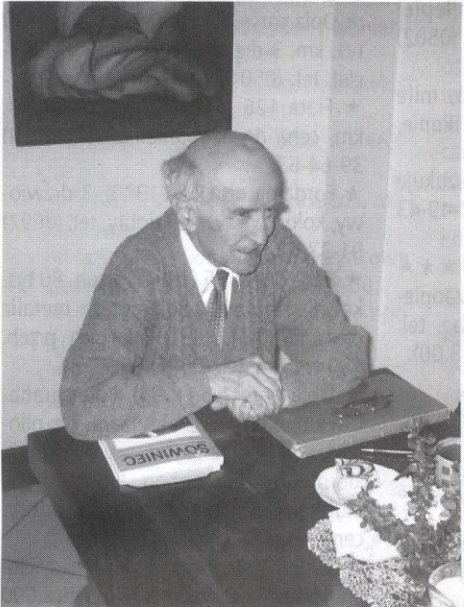
Rektor, Senat Uczelni,
Pracownicy, Studenci

Leczyłem Kardynała Tysiąclecia

Rozmowa z doktorem Stanisławem Lewkiem

Od 29 października 1955 r. do 26 października 1956 r. ks. kardynał Stefan Wyszyński był internowany w klasztorze sióstr nazaretanek w Komańcy. Tutaj, 16 maja 1956 r., napisał tekst odnowionych Ślubów Narodu, które zostały złożone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 r. Dostęp do uwięzionego ks. Kardynała był bardzo ograniczony. Stałą przepustkę do Komańczy otrzymał jedynie o. Jakub Pólichłopek z klasztoru oo. franciszkanów w Sanoku, który był spowiednikiem sióstr i ks. Prymasa. Ówczesne władze państwowe tylko w sytuacjach nadzwyczajnych wydawały jednorazowe przepustki. Pewnego dnia takie zezwolenie na spotkanie z ks. Prymasem otrzymał doktor Stanisław Lewek z Sanoka.

– Panie doktorze, jest pan znaną osobą nie tylko w Sanoku. Przez wiele lat był pan ordynatorem oddziału chorób wewnętrznych sanockiego szpitalu, jest pan długoletnim lekarzem i przyjacielem ojców franciszkanów. W jakich okolicznościach spotkał się pan z ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim?



Doktor Stanisław Lewek.

– Było to prawie 48 lat temu. 18 września 1956 r., ku mojemu wielkiemu zaskoczeniu, dostałem delegację z wydziału zdrowia do strefy przygranicznej w Komańczy z poleceniem zbadania ks. kardynała. Zapotrzebowanie zgłoszono wcześniej, stwierdzając, że książę wy-

maga przebadania, ponieważ źle się czuje. Naturalnie ucieszyłem się, że to ja zostałem wytypowany. Oprócz mnie przepustkę otrzymali jeszcze dwaj inni lekarze: stomatolog dr Emilia Chruszczowa i okulista dr Czerniawska. Do Komańczy we troje pojechaliśmy taksówką.

– W jaki sposób dostaliście się do klasztoru, który przecież był wtedy terenem ściśle chronionym, niemalże odciętym od świata?

– W Komańczy zaczynała się strefa przygraniczna. Była tam rampa i budka strażnika, w której przebywał żołnierz WOP-u. Z Sanoka wyjechaliśmy około godziny siedemnastej. Po przybyciu do punktu kontrolnego, po przedstawieniu legitymacji służbowych i delegacji, kazano nam czekać. Trwało to ponad dwie godziny. Zaczynało się ściemniać. Byliśmy coraz bardziej zdezorientowani i zdenerwowani. Doktor Chruszczowa wyszła z samochodu, podeszła do żołnierza i powiedziała, że nie widzi sensu dalszego czekania i jeśli nas zaraz nie wpuści, to odjedziemy. Żołnierz odpowiedział, że jeszcze raz zadzwoni do

swojego dowódcy i zapyta czy ma wpuścić lekarzy do chorego biskupa, bo się denerwujemy i chcemy odjechać. Po krótkiej rozmowie telefonicznej żołnierz otworzył rampę i wpuścił nas. W klasztorze byliśmy o godzinie dwudziestej.

– Jak wyglądało wasze powitanie i spotkanie z ks. Kardynałem?

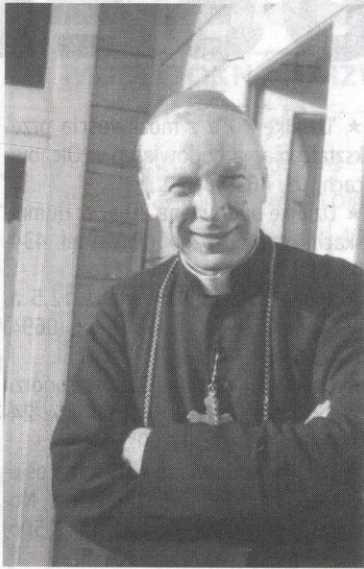
– Pamiętam, że ks. kardynał miał pokój na górze, na piętrze klasztoru. Bezpośrednio przed spotkaniem jedna z sióstr zakonnych zapowiedziała nasze przybycie. Kardynał bardzo się ucieszył, przywitał nas, my zaś ucałowaliśmy jego pierścionki biskupie i po krótkiej rozmowie rozpoczęła się niecodzienna „wizyta lekarska”. Jako pierwszy badałem kardynała, po mnie kolejno pozostali lekarze specjaliści.

– Co stwierdziliście po przebadaniu pacjenta. Jaki był stan jego zdrowia?

– Już na pierwszy rzut oka było widać, że ks. kardynał nie jest zdrowy. Był zmęczony i cierpiący. Po zakończeniu badania zaordynowaliśmy pacjentowi niezbędne leki.

– Wiadomo, że oficerowie SB, pełniący nieustanną inwigilację ks. Prymasa, nie pozwalali mu na prywatne spotkania i rozmowy. Jak zakończyło się wasze niecodzienne spotkanie z Kardynałem?

– Siostry poprosiły nas do jadalni na kolację. Po chwili dołączył do nas kardynał Wyszyński. Był w zwykłej, czarnej sutannie, w jakiej chodzą wszyscy kapłani. Zaczęła się swobodna i serdeczna rozmowa na temat sytuacji, w której się znalazł. Rozmawialiśmy również o sprawach politycznych i ogólnej sytuacji w Polsce. Mniej więcej o godzinie dwudziestej pierwszej siostry podały kolację. Ponieważ odczuwałem pewne dolegliwości żołądkowe, podziękowałem za poczęstunek. Kardynał popatrzył, po chwili wstał, podszedł do mnie i położył przede mną swój własny talerz, z da-



Ks. kardynał Stefan Wyszyński.

niem przygotowanym dla niego przez zakonnicę. Dobrze pamiętam, jak powiedział: „To panu nie zaszkodzi, bo ja mam dietę”. Cóż było robić? Serdeczność i bezpośredniość kardynała sprawiły, że mimo jego wielkiej osobowości czuliśmy się swobodnie. Na pożegnanie kardynał Stefan Wyszyński wręczył nam swoje zdjęcie z własnoręcznie napisanym błogosławieństwem.

– Jakie wrażenie na was lekarzach zrobiło spotkanie i rozmowa z Kardynałem?

– Było to dla nas wielką radością. Czuliśmy się zaszczytzeni spotkaniem z kardynałem i możliwością udzielenia mu lekarskiej pomocy. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że pięć tygodni później ks. kardynał będzie uwolniony.

– Czy później spotkał się pan jeszcze z Prymasem Tysiąclecia?

– Tak, w grudniu 1956 r. na zjeździe służby zdrowia w Częstochowie. Rozmawiałem chwilę z ks. prymasem i cieszyłem się, że pamiętał mnie z Komańczy. Także przez jakiś czas utrzymywałem z nim kontakt listowny. Do dziś mam jeszcze list od ks. kardynała, który przecho- wuję jako pamiątkę ze spotkania z wielkim człowiekiem.

Rozmawiała Halina Więcek

Spacerując po naszym mieście, możemy zauważyć, jak z dnia na dzień się ono zmienia. Przybывают nowe budynki, remontowane są kamieniczki, powstają restauracje, lokale i puby. W poprzednim numerze TS rozpoczęliśmy cykl *Spacerkiem przez miasto*, w którym opisujemy, gdzie warto się wybrać i co ewentualnie przekąsić.

Spacerkiem przez miasto (2)



Dania kuchni regionalnej dobrze smakują w Karczmie – jak w wiejskiej chacie.

Drewniana kołyska, sito, becзки, cepy, cedzaki, stara waga i inne drewniane przyrządy, a także rzeźby ludowych twórców, to do niedawna sprzęt, które można było oglądać jedynie w skansenie. Teraz stały się także wystrojem Karczm – restauracji, która cieszy się w naszym mieście coraz większą popularnością, szczególnie ze względu na dania kuchni regionalnej. Szczególnego klimatu nadają wnętrzu dodatki typu świeczniki, menu w drewnianej oprawie, czy suszone zioła wiszące pod sufitem. Sanocką Karczmę odwiedza wielu turystów i zagranicznych gości, a najczęściej zamawianą potrawą są pierogi z makiem razowym, zalewajka na maśle, hreczanyki i fuczki.

Wychodząc z rynku udajemy się w stronę kościoła farnego. Po drodze mijamy halę targową, zza której kusi zapachem *Pizza Grill – Latino Greco*. Niewielki lokal, małe okienko i autentyczny Grek Mikoli serwuje przysmaki kuchni greckiej i włoskiej. Smakosze „gyrosów”, włoskiej pizzy i spaghetti przychodzą tam najczęściej w czasie obiadowym na małe „co nieco”. Najchętniej kupowanym greckim przysmakiem jest tu „pita gyros tzatziki”.

Dochodzimy do ulicy Mickiewicza, gdzie znajduje się najbardziej znany i największy sanocki klub *Kino*. W zależności od pory dnia przychodzą tu starsi, rodziny z dziećmi i młodzież. *Kino* oferuje swoim klientom nie tylko pub i dyskotekę ale także „Restaurację w ogrodzie zimowym”. Pomysł wykorzystania starych foteli kinowych i wystrój wnętrza stylizowany

na salę kinową okazał się bardzo oryginalny. Miło jest wypić dobrego drinka w towarzystwie największych gwiazd światowego kina, spoglądających na nas z plakatów, których nie brakuje nawet na suficie. Młodzież lubiąca dobrą zabawę może wybrać się do dyskoteki, gdzie często czeka na nich moc atrakcji, np.: karaoke, piana party, plaża i koncerty muzyczne. Najwięcej klientów spotkać można jednak w „ogrodzie zimowym”, którego wnętrze z dużą ilością zieleni i barwnych ozdób, zmieniających się w zależności od pory roku, satysfakcjonuje tak młodzież jak i starszych. Przychodzą tu całe rodziny, zwłaszcza że od niedawna pojawił się kolorowy stolik z zabawkami dla dzieci, a na zewnątrz przybyło miejsc pod parasolami i letnia scena koncertowa. Kuchnia polska z elementami włoskiej oferuje bogaty wybór dań, obiadów i deserów, więc każdy znajdzie tam coś dla siebie.

Wychodząc z *Kina* i udając się w stronę ulicy Kościuszki, napotykamy po drodze *Pizzerię Wenecja*, w której serwują najlepszą, oryginalną włoską pizzę w kilkudziesięciu smakach. Wnętrze niewielkie, ale za to bardzo przytulne, stylizowane na włoską restaurację w pastelowych odcieniach żółci, błękitu i różu. Na ścianach obrazy przedstawiające miasto na wodzie, gondole i mosty, zaś w głębi kominek



Do ogrodu zimowego w zależności od pory dnia przychodzą starsi, rodziny z dziećmi i młodzież.



Oryginalna włoska pizza najlepiej smakuje w Wenecji.

i żeliwne ozdoby. Często spotykamy tu pary i grupy przyjaciół przy wspólnej pizzy czy deserze. Największym powodzeniem cieszy się popularna *Capriciosa* oraz specjalność zakładu *pizza Wenecja*. Bogate menu zadowoli z pewnością zgłodniałych a południowy styl – wybrednych.

Tu kończymy nasz spacer. Kontynuacja w następnym numerze.

(kaha)

Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 6

żyli parę kartonów, na to gruby zwój telefonicznego kabla, w izolacji, rzecz jasna, na to jeszcze parę kartonów. Oczywiście K. się nie pomyliła, bo jeden z nich rzeczywiście to podpalił, a wtedy ja założyłem spodnie, ale K. powiedziała, że bym nawet tam nie szedł. I dobrze, że tego nie zrobiłem, bo ich było dwóch, ja jestem chudy, a niski poziom artystyczny i agresywność ich tatuaży nie wróżyła niczego dobrego. Wziąłem więc to narzędzie okrutne telefon komórkowy i zadzwoniłem na numer 112. Za pierwszym razem mi się nie udało, choć dzwoniłem dość długo. Poczekaliśmy i zadzwoniłem znowu. Tym razem odebrał pan policjant. Przedstawiłem się, opisałem sytuację. – Dobrze – powiedział – już łączę ze Strażą. – Posmutniałem. Po chwili podniósł słuchawkę strażak i zgodnie ze mną stwierdził, że to sprawa policyjna raczej, że policjant mnie nie zrozumiał i że on, ten strażak, ich, policjantów, zawiadomi.

Czekaliśmy około pół godziny. W tym czasie nasi sąsiedzi zbierali wokół śmieci (a zaznaczyć trzeba, i to tłustym drukiem, że **jest tam co zbierać!**) i palił je, a do atmosfery wydostawały się tysiące trujących substancji. W końcu zawiadzeni brakiem działania ze strony policji zabraliśmy rzeczy i poszliśmy w inne miejsce. Tyle co doszliśmy, w oddali mignął mi jakiś biały pasek. Wróciłem się kawałek i zobaczyłem niebieski vw transporter z napisem „policja”. Nie wiem, jaka była tam rozmowa. Nie wracałem tam już. Nie wiem, czy sprawcy poniosą jakieś konsekwencje, bo pewnie grzywny od nich wyciągnąć niepodobna. W każdym razie zagasili ogień. Szkoda, że tak późno.

Mógłbym teraz zacząć ganić ludność za beznamiętność, napisać, że jak tak można, własny ogródek zaśmiecać i zasmradzać, nawrzucać do rzeki tony śmieci, a potem wpuścić do niej swoje dzieci etc. Mógłbym, ale wiem, że tzw. większość i tak ten tekst oleje, starsi uznają, że co taki dzieciak jak ja o życiu wie, a bardzo duża część nie zrozumie, o czym on traktuje. Proszę mi wybaczyć czarne myśli, ale one są takie jeszcze od czarnego dymu.

Wartości abstrakcyjne, takie jak piękno, nic nie znaczą, człowiek pójdzie po najmniejszej linii oporu, byle się zbytnio nie narobić. Motywacja do działania, tak jak i kara za złe postępowanie, musi mieć wymiar materialny, musi być mierzalna. Tu się kończy marzenie o anarchii, ale zaczyna się chaos, bo jest państwo, z aparatem bezpieczeństwa, przepisami, z których nieprzestrzegania aparatów nie wyciąga jednak konsekwencji, albo też niektóre przestępstwa po prostu banalizuje. Jak choćby to ognisko nad Sanem.

Piotrek K.

Ciągle aktualne

Ma słuszną rację pan major w st. spocz. **Marian Jarosz**, że jego tekst o wywołaniu Sanoka nawet za sto lat nie straci na aktualności, co zresztą zaakcentowałem („TS” nr 33 z 13 sierpnia br.). Jeśli przy okazji pan major dopatrzył się mojej złośliwości w stosunku do swojej osoby, to nie wstydzę się powiedzieć rzadko dziś używanego słowa przepraszam. Ale nie zgodzę się na drukowanie jednakowych tekstów, nawet ciągle aktualnych.

Czesław Skrobała

Szkoła zarejestrowana przez władze oświatowe od 1995 roku



Szkoła "8 PLUS"

Zaprasza teraz także na
JĘZYK NIEMIECKI
dla dzieci i młodzieży szkolnej

- > NOWY JĘZYK - TE SAME STANDARDY
- > różne poziomy, niewielkie grupy, kompetentni nauczyciele
- > W ROKU SZKOLNYM 2004/05 CENY PROMOCYJNE
- > podręczniki i inne pomoce wliczone w koszt kursu
- > płatności w ratach, zniżki rodzinne
- > zniżki za równoległą naukę dwu języków

SZCZEGÓŁY i ZAPISY:

- w dni robocze w godzinach 9-10 i 19-21, tel.: 46-37-225
- oraz pocztą elektroniczną: 8plus@ks.onet.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 50,10 m² (II piętro), dwa pokoje, kuchnia, na osiedlu Błonie, cena do uzgodnienia, tel. (0601) 52-20-38.
- ★ Mieszkanie 76 m² (IV piętro), 4 pokoje plus kuchnia – lub zamienię na mniejsze, cena do uzgodnienia tel. 464-12-52.
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, w Sanoku, na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-73-64 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie (M-7) 95 m² (III piętro, ostatnie), dwa wejścia, dwie łazienki, 5 pokoi, przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Kawalerkę 24 m² (II piętro), przy ul. Langiewicza, tel. (0504) 97-28-91.
- ★ Mieszkanie 28 m², meblowane, pełne wyposażenie, telefon, łącze internetowe, w Rzeszowie na osiedlu Baranówka, tel. (0506) 15-50-81.
- ★ Pilnie mieszkanie 58 m² z garażem, tel. (0502) 57-43-46.
- ★ Dom 120 m², 2-piętrowy, działka 6 a, stan dobry, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. 463-54-01 lub 463-40-02.
- ★ Dom 200 m², na działce 0,30 ha oraz budynek gospodarczy, w Srogowie Dolnym, tel. (0501) 24-30-46.
- ★ Lub wynajmę lokal 30 m², w centrum handlowym Center Forum (budynek Alfy), tel. (0603) 46-61-63.
- ★ Sklep spożywczy 72,30 m², podpiwniczony, z wyposażeniem, na działce 9,20 a, w Czerzeżu, tel. 464-18-86 lub (0509) 31-75-12.
- ★ Budynek 470 m² magazynowo-usługowy lub z przeznaczeniem na produkcję, w Sanoku Dąbrówce, tel. (0503) 01-52-73.
- ★ Garaż murowany, przy ul. Cegielińskiej, tel. (0600) 21-84-00.
- ★ Działki budowlane od 10 a do 50 a, z warunkiem zabudowy (kanalizacja, prąd, gaz), 2,5 km od Sanoka, tel. 463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę uzbrojoną 13 a, na granicy Sanok-Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę rolną 53 a w Załużu, w sąsiedztwie lasu – lub zamienię na działkę budowlaną, tel. 463-15-26 (po 16.00).

- ★ Działkę 10 a z możliwością przekształcenia na budowlaną, w Olchowcach, tel. 463-38-75.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, w Humniskach, cena do uzgodnienia, tel. 434-07-77.
- ★ Pilnie działkę budowlaną 12,5 a, w Zagórzu, cena 15.000 zł, tel. (0694) 75-27-54.
- ★ Działkę budowlaną 75 a w Zagórzu przy ul. Piłsudskiego 103, tel. 462-24-92 (rano do godz. 10.00).
- ★ Działkę budowlaną 4,91 a, na osiedlu domków jednorodzinnych w Nowym Zagórzu, tel. 462-21-44, (0506) 49-49-69 lub (0503) 33-73-59.
- ★ Działkę 14 a wraz z nowym domkiem letniskowym i altaną, tel. (0963) 53-16-61 lub 464-35-64.

Kupię

- ★ Mieszkanie 2,3-pokojowe, na osiedlu Wójtostwo, tel. 463-58-42.
- ★ Mieszkanie 45 m² do 50 m², w Sanoku, tel. (0697) 71-31-84 lub 462-21-84 (po 16.00).
- ★ Działkę budowlaną od 15 a do 45 a, ok. 15 km od Sanoka, tel. (0501) 77-75-99.

Zamienię

- ★ Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro), na osiedlu Słowackiego – na mniejsze również lokatorskie (może być komunalne), tel. 463-09-20.
- ★ Mieszkanie komunalne 39 m² – na większe, może być lokatorskie oraz zadłużone, tel. 464-00-83.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokoje dla uczniów, pełny komfort, w Sanoku tel. 463-02-40.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe, dla dziewczyn uczących się lub pracujących, przy ul. Wolnej, tel. 467-81-76 lub (0608) 86-51-56.
- ★ Pokój 2-osobowy dla dziewcząt, w mieszkaniu studenckim, w centrum Krakowa, możliwość podłączenia internetu, tel. (0696) 02-36-67.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką, dla 2,3-osób uczących się lub pracujących, w Olchowcach, tel. 463-41-79 (do godz. 8.00 lub wieczorem).

- ★ Mieszkanie w Krakowie (centrum), dla studentów lub innych osób, tel. (0606) 76-45-62.
- ★ Garsonierę w Krakowie, tel. (0502) 02-22-26.
- ★ Mieszkanie 49 m², dwa pokoje, na osiedlu Błonie, tel. 464-61-26 (od 17.00 do 20.00).
- ★ Umieblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch studiujących osób, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie w suterrenach, dla uczniów lub studentów, tel. 463-33-92.
- ★ Dwa pokoje dla uczniów lub studentów, w Sanoku, tel. 463-19-49.
- ★ Pokój 2-osobowy dla uczennicy lub studentki (łazienka, kuchnia, lodówka, telewizor), tel. 463-47-92.
- ★ Mieszkanie 45 m², 2-pokojowe, w Sanoku, tel. 464-39-54 (po 18.00).
- ★ Miejsce w pokoju 2-osobowym dla studenta w centrum Krakowa, tel. 464-75-43.
- ★ Mieszkanie w centrum miasta, tel. 463-06-49 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie dla studentek lub uczennic (4 osoby), tel. (0506) 33-12-90.
- ★ Umieblowany pokój w domu prywatnym w centrum Sanoka, tel. (0605) 95-31-04.

- ★ Mieszkanie 37 m², tel. (0695) 77-12-17 (po 16.00).
- ★ Dwa pokoje, łazienka, kuchnia, osobne wejście, dla dziewczyn, przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-77.
- ★ Mieszkanie dla ucznia lub uczennicy szkoły średniej, tel. 463-53-28 (po 16.00).
- ★ Kawalerkę, tel. 463-30-82 lub (0509) 54-71-58.
- ★ Pokój 2-osobowy, kuchnia, łazienka (dla uczennicy), tel. (0601) 81-73-35.
- ★ Pokoje dla studentek, tel. 463-49-10.
- ★ Pokoje w domu prywatnym, tel. 464-77-40.
- ★ Przyjmę współlokatora (studenta I lub II roku), na mieszkanie 3-osobowe, przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie, opłata ok. 280 zł miesięcznie, tel. 463-58-47.
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.

- ★ Stoisko handlowe ok. 30 m², przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatesy), tel. 464-55-20.
- ★ Lokal ok. 50 m² (woda, wc, dogodne położenie), przy ul. Jana Pawła II, tel. (0605) 44-51-03.
- ★ Wydzierżawię kiosk Ruchu, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 54, tel. 464-05-03 lub (0696) 19-17-34.
- ★ Lokal 160 m², z możliwością przeznaczenia na restaurację, sklep lub inną dowolną działalność, wraz z parkingiem przy ul. Podgórze (za sklepem WIR), tel. (0504) 37-33-47.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania do 50 m², najlepiej w okolicach ul. Robotniczej, tel. (0502) 47-29-09 lub (0501) 67-17-45.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego, mile widziana dzielnica Posada lub Błonie, tel. (0506) 08-54-85.
- ★ Pracujący, bez nałogów, poszukuje pokoju w Sanoku, tel. (0600) 57-49-43 (po 16.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ VW jetta 1.6 diesel (1986), cena 4.400 zł, tel. 462-90-20.
- ★ Renaulta scenic 1.9 dci (2003), kolor srebrny metalic, tel. 467-50-58.
- ★ VW busa T4, 1.9 TD (1997), długi, ciężarowy, 5 miejsc siedzących, stan b. dobry, tel. (0691) 84-55-17 lub 463-30-62.
- ★ VW golf 1.6 benzyna (1988), kolor czerwony, szyberdach, cena 5.600 zł oraz seata toledo 1.6 benzyna (1992), szyberdach, alufelgi, centralny zamek, lakierowane zderzaki, cena 7.900 zł, sprowadzane, pełne opłaty, dokumentacja, tel. (0504) 09-29-86.
- ★ VW passata 2.0 (1993/94), benzyna plus gaz, tel. 464-44-28.
- ★ Hyundai lantrę 1.5 ECI (1992), bogate wyposażenie, pełna dokumentacja oraz fiata 126 p (1996), zadbane, cena do uzgodnienia, tel. (0504) 09-29-86.

- ★ Fiata sienne 1.6, 16V HL (1999), przeb. 71 tys. km, kolor bordowy metalic, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, autoalarm, immobiliser, elektryczne szyby, alufelgi, zimowe koła, tel. (0502) 41-83-36 lub 463-47-70.
- ★ Fiata uno 1.4 ies (1999), pierwszy właściciel, benzyna plus instalacja gazowa, zapas zimowy (felgi plus opony), tel. (0604) 57-59-18 lub 464-22-25 (po 18.00).
- ★ Forda transita 2.4 D (1982), 8 osób lub 1 tona, szklony, stan dobry, cena 3.500 zł, tel. 464-71-23.
- ★ VW golf 1.6 (1987), szyberdach, hak, cena 6.700 zł, tel. (0607) 54-75-54.
- ★ Opla corse city 1.0 (1998), przeb. 59 tys. km, 3-drzwiowy, pierwszy właściciel, tel. (0504) 09-32-02.
- ★ Fiata 126 p (1995), przeb. 64 tys. km, cena do uzgodnienia, tel. (0694) 39-64-63.
- ★ Forda escorta 1.3 (1989), 3-drzwiowy, kolor czarny, stan dobry, tel. (0692) 91-33-51.
- ★ Fiata punto 75 (1994), przeb. 80 tys. km, 5-drzwiowy, kolor grafit metalic oraz audi 80 B4, 1.9 TD, kolor biały, przeb. 180 tys. km, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Opla tigrę 1.6 (1995), kolor granatowy metalic, centralny zamek z pilotem, elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, 2 x airbag, klimatyzacja, alufelgi, ABS, tuning, stan b. dobry, cena 19.500 zł, tel. 463-16-80.
- ★ Audi 80, stary typ, z silnikiem wielopunktowym 1.8, zbiornik 70 l, cena 2.000 zł, tel. 463-35-38 lub (0888) 50-59-70.
- ★ Forda escorta 1.8 D (1991), pilnie, tel. (0501) 24-30-46.
- ★ Silnik do peugeota 205, 1.8 diesel, tel. 462-90-20.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Maszynę stolarską, fabryczną, 5 funkcji, ciężar 600 kg oraz akordeon Weltmaister 60, 40 bas, stan b. dobry, tel. 464-44-28.
- ★ Grilla elektrycznego na 15 kurczaków, firmy Kromet oraz szafę do podgrzewania kurczaków, tel. 466-65-17 lub (0504) 53-82-66.
- ★ Wózki inwalidzkie, elektryczne (zasięg jazdy po doładowaniu akumulatorów min. 20 km), dla osób o wadnych rękach oraz sparaliżowanych (kierownica w joysticku), stan b. dobry, tel. 463-02-05 lub (0604) 62-61-84.

Poszukujemy mieszkań do wynajęcia

W związku z realizacją wdrożenia systemu informatycznego poszukujemy mieszkań dla personelu firmy wdrożeniowej na okres ok. 1 roku.
Poszukiwane są mieszkania:
• umeblovane
• mile widziany stały dostęp do Internetu
Kontakt pod numerem telefonu –
Stomil 465-42-92 lub 465-41-30

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
6 tygodni
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

Cyklinowanie podłóg drewnianych

tel. 0506 331 290

RENOWACJA MEBLI DREWNIANYCH

tel. 463-31-25

Wykonam nadzór budowlany

(kierownik budowy)
tel. kom. 0502 180 461

SKLEP MOTORYZACYJNY

**BEZPŁATNA
WYMIANA OLEJU !!!**

OPONY
FILTRY
OLEJE
KLOCKI HAM.
BAGAŻNIKI
AKCESORIA

Czynne do 20⁰⁰ !!!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
FUH "ST PLUS", Sanok, ul. Krakowska 190
tel.: 46 46 444

Czynne: Pn.-Pt. 8⁰⁰ - 20⁰⁰
Sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰

SERWIS SAMOCHODOWY

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

P.B.
EL-BUD
Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

□ kable, przewody
□ złącza kablowe i licznikowe,
□ odgromówka
□ oprawy oświetleniowe

□ gniazda i wyłączniki
□ telefony, domofony i videodomofony
□ silniki i osprzęt automatyki

PROMOCJE, RABATY

PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

OKNA I DRZWI Z PVC

**PRODUCENT
MULTI**
tel. 46 350 44
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

EUROPEJSKIE ŚWIADECTWO INFORMATYCZNE

★★★
★ ECDL ★
★★★

pod patronatem
Polskiego Towarzystwa Informatycznego

Jest to ogólnoeuropejskie świadectwo potwierdzające określony poziom kompetencji informatycznych uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej

Program obowiązuje wszystkie zagadnienia z informatyki + j. angielski
Zajęcia komputerowe ECDL, SP Srogów Górny (5 km od Sanoka)
Termin rozpoczęcia – 4 września 2004 r., czas trwania – 20 miesięcy (10 godzin informatyki + 8 godzin języka angielskiego w miesiącu)

odpłatność 4 zł – 1 godzina (informatyki + j. angielski)
Informacje: tel. 0600 498 446

Sprzedam – cd.

- ★ Suchą tarcicę iglastą, świerk, jodła, grubość 5,7 cm, tel. (0607) 23-54-51.
- ★ Tanio kamerę canon – V60, 6 miesięcy na gwarancji, tel. 463-80-58 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Niedrogo stół rozkładany, 4 krzesła, magiel elektryczny domowy, maszynkę elektryczną do mięsa, łózko polowe, tel. 463-08-07.
- ★ Drzwi balkonowe plastikowe (220 x 80 cm), wersalkę oraz dywan futrzak (2,5 x 3 m), tel. 463-71-28.
- ★ Tanio nowy materac przeciwodleżynowy, zmiennociśnieniowy, produkcji angielskiej, z zapasową pompą, tel. 463-47-05 (po 20.00).
- ★ Saksofon tenor, używany oraz skrzypce, wiadomość Sanok, ul. Kosynierów 5.
- ★ Pianino, tel. 435-47-86.
- ★ Wózek dziecięcy dwufunkcyjny, wyposażony w nosidełko, stan b. dobry, cena 350 zł plus fotelik sam. i wanienka gratis, tel. 463-16-80.
- ★ Numer telefonu, Sanok Dąbrowka, tel. 464-32-64 (po 20.00).
- ★ Wózek głęboki, cena 80 zł, tel. 463-59-26.
- ★ Szczepiona amstafa (psy i suczki, różne kolory), tel. 463-83-17.
- ★ Tanio, duży komplet wypoczynkowy (sofa plus 2 fotele), tel. 464-08-08.
- ★ Nową maszynę do szycia firmy JUKI DNU 241 H, tel. (0503) 01-52-73.
- ★ Tarczę elektroniczną do gry w Darta, dla czterech graczy, tel. 464-15-35 lub (0660) 00-27-37.
- ★ Komputer – procesor pentium 2 400 MHz, dysk twardy 4,3 GB, 160 MB RAM, odtwarzacz CD 52x, nagrywarka 52x 32x 52x i monitor Samtron 14", tel. 464-15-35 lub (0660) 00-27-37.
- ★ Wersalkę i dwa fotele, tel. 464-42-85.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szewczyki oraz osoby niepełnosprawne do prasowania i czyszczenia odzieży, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
- ★ Doświadczoną fryzjerkę lub tegoroczną absolwentkę szkoły fryzjerskiej, tel. 463-43-64.

Zagraniczna firma poszukuje krawcowych do szycia bielizny damskiej według przesłanych projektów.

Dla zainteresowanych:
tel. 0017-322 714 557 (USA)
email: expose@optonline.net

Potrzebujesz pomocy w domu lub ogrodzie:
elektryka, hydraulika, ogrodnika; chętnie wyciąg, pociąg drzewo, pomalować dach lub ogrodzenie i inne **ZADZWOŃ**
tel. 0504 586 000

Schody – samonośne, – zabiegowe, – okładzinowe.
Balustrady
wyrób, montaż.
tel. 467-40-42, kom. 0608 788 540

ECO SYSTEM FERNO
OKNA I DRZWI Z PCV I DREWNA
Montaż automatycznych i ręcznych nawietrzaków
P.P.H.U. „FLASH”
Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
PRAWOPODOBNIENIE NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE
TEL/FAX. 4634719

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- ★ Sprzedawcę w sklepie spożywczym, tel. (0691) 84-55-17 lub 463-30-62.
- ★ Poszukujemy wykonawcy do malowania ścian zewnętrznych bloku czterorodzinnego, tel. 462-66-06.
- ★ Firma „Bea” w Zagórzu zatrudni szwaczki z doświadczeniem (1 rok), tel. (0604) 97-33-71.
- ★ Przyjmę do pracy studentów, tel. (0607) 12-33-48.
- ★ Przyjmę do pracy osobę na stanowisko kierownika sklepu samoobsługowego, spożywczo-przemysłowego, tel. (0607) 12-33-48.
- ★ Poszukuję opiekunki (po szkole pielęgniarstwa), do 5-letniego dziecka, na dwie godziny dziennie, tel. 463-59-26.

Poszukuje pracy

- ★ Miła pani zaopiekuje się starszą osobą, również posprząta mieszkanie, tel. 463-73-48.
- ★ Zaopiekuję się osobą samotną, chorą, całodobowo, w dzień lub na noc, tel. (0603) 54-34-48 lub (0695) 24-65-77.
- ★ Młoda, uczciwa, dyspozycyjna kobieta podejmie pracę (sprzątanie, mycie okien itp.) lub zaopiekuje się dzieckiem, tel. (0508) 18-17-45.

Korepetycje

- ★ J. angielski, tel. (0506) 08-53-27.
- ★ J. angielski – solidnie, tanio (dojazd do domu), tel. 464-87-34.
- ★ J. angielski, teren Sanoka, Brzozowa i okolic, tel. (0661) 64-72-82 (po 18.00).
- ★ J. angielski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, profesjonalnie, przystępne ceny, tel. 464-71-81.
- ★ J. angielski dla dzieci, młodzieży, dorosłych, tanio, solidnie, tel. (0608) 65-64-19.
- ★ J. polski – testy szóstoklasisty, gimnazjalisty, tel. (0608) 65-64-19.
- ★ J. angielski, tel. 463-15-96.
- ★ Poszukuję drugiej osoby zainteresowanej korepetycjami na Akademii Medycznej w ośrodku akademickim, tel. (0606) 24-60-73.

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo dojrzałości II LO w Sanoku, na nazwisko Adamczyk Dominika.

Firma „CIARKO”

zatrudni na stanowisku:
– ślusarz – spawacz (książeczka spawacza)
– operator pras
– elektryków, najlepiej z uprawnieniami
Podania prosimy składać od godz. 10.00 w sekretariacie firmy „CIARKO”, ul. Okulickiego 10

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

Społeczne Towarzystwo Edukacyjne w Sanoku
ZAPRASZA OD 01 IX 2004 NA ZAJĘCIA

- szkoły językowej j. angielski j. niemiecki
 - repetytorium maturalnego (przygotowanie do egzaminu maturalnego 2005)
- Szczegółowe informacje:
Sanok, ul. Sadowa 12 b. B (obok SP4)
tel./fax 464-91-06 (8.00-15.00)

KARO ŻALUZZE ROLETY
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

CENTRUM NAUKI J. ANGIELSKIEGO
zaprasza na zapisy na rok 2004/2005
w **GIMNAZJUM nr 2**, tel. 463-05-38
od 1.09.04 do 17.09.04
w godz. od 16.00 do 17.00

- grupy dla dzieci, młodzieży i dorosłych
 - przygotowanie do matury, egzaminów wstępnych, FCE i CAE
 - grupy konwersacyjne
 - wykwalifikowani nauczyciele
- Szkoła jest zarejestrowana w Kuratorium Oświaty od 1991 r.

Kredyt Konsolidacyjny
(Spłata kredytów w innych bankach)
Kredyt samochodowy
już od 8,9% w PLN

Pożyczka gotówkowa,
bez poręczenia do 60 tys. zł

Leasing
poj. osobowych, ciężarowych i środków trwałych
Euro Finanse
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II p.)
pon.-pt. od 9.00 do 17.00
tel. 464-54-95, 464-54-96

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (o uprawnieniach publicznych)
Sanok, ul. Sadowa 32, tel./fax 464-88-45
prowadzi **Studia Licencjackie**
Licencjat Uniwersytetu Śląskiego
Opiekun naukowy Kolegium
1. Specjalność j. angielski – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu
2. Specjalność j. niemiecki – w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
3. Specjalność j. francuski – w dziennym systemie kształcenia
Dokumenty (podanie, 3 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45
Egzaminy wstępne odbędą się:
21 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 20.08.04
11 września – dokumenty należy złożyć do 10.09.04
25 września – dokumenty należy złożyć do 24.09.04
Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

I Społeczne Liceum Ogólnokształcące w Sanoku
o uprawnieniach szkoły publicznej
FUNKCJONUJE OD 1993 ROKU !!!
Zapewnia m.in.:
➢ zajęcia w nielicznych grupach
➢ możliwość wyboru zajęć dodatkowych
➢ wykwalifikowaną kadrę
➢ niskie czesne
Szczegółowe informacje:
Sanok, ul. Sadowa 12 b. B
tel./fax 464-91-06, 463-00-39
www.sl.of.pl

REKLAMY • OGŁOSZENIA

WISBUD OKNA I DRZWI PROMOCJA
Okna 4-komorowe
w cenie 3-komorowych okien
Sanok ul. Jagiellońska 44
tel. 464-49-21

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Paweł Olszewski
• protetyka
• stomatologia zachowawcza
• dla dzieci rabat 25%
Sanok ul. Jagiellońska 23
tel. 464-43-04

Pilne – PHARE 2001
Bezpłatny kurs dla pracowników
w nowo otwieranych supermarketach
Możliwość szybkiego zatrudnienia
Zgłoszenia: 3A Sp. z o.o. Sanok
ul. Zamkowa 3 (naprzeciw Muzeum)
zgłoszenia tylko osobiście

MEDYCYNĄ NATURALNĄ STUDIO ZDROWIA
Sanok, ul. Sobieskiego 21
tel. 0503 132 489
Oferuje:
– świecowanie uszu
– olejowanie kręgosłupa
– masaż
– masaż magnetyczny
– ziołolecznictwo
– diagnostyka komputerowa stanu zdrowia

SUKCES  **KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO**
Zapraszamy dzieci (od lat 7) i młodzież na wszystkich poziomach zaawansowania. Zajęcia w grupach 6-10 osobowych.
Informacje i zapisy od 20.08. do 23.09.
– tel. 463-43-49 (pon.-pt. od 19.00 do 20.30), tel. kom. 0609 418 172
– osobiście: wt., czw. od 16.30 do 18.00 w G1 w Sanoku (dawna SP1)

PRODUCENT OKNA DRZWI
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego AGENDA 2000)
☎ 464 53 33
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

DRZWI
Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

ABACUS UWAGA!!!
KONKURS Z NAGRODAMI 16.08.2004 - 30.09.2004
Każdy zakup powyżej 100 PLN bierze udział w konkursie. Losowanie nagród odbędzie się 30.09.2004 w siedzibie firmy. Więcej informacji na stronach internetowych.
KOMPUTERY ART. BIUROWE I SZKOLNE ART. CHEMICZNE
NAGRODA GŁÓWNA 2x

P.H.U. „ABACUS” - Sanok, ul. Bema 1a - 46-44-200
www.abacus.sanok.pl

ŚWIAT MEBLI
II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD – AMICA – FAGOR – ARISTON	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

JESZCZE STARE CENY!!!



FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

*Szeroka gama
usług fotograficznych:*

**Zadbaj o swoje
wspomnienia!**

Skanowanie
negatywów i slajdów
ze zgraniem
na CD-R

ZAPRASZAMY!

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi
eksternistyczne zajęcia
z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat
Eksternistyczne egzaminy wraz
z maturą zdaje się przed
Państwową Komisją Egzaminacyjną
Zapisy odbywają się
w Sanoku, ul. Sadowa 32
pon.-pt. 15.00-17.00 tel. 464-88-45
Informacje dodatkowe
tel. kom. 0603 86-01-87

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY W SANOKU

Ogłasza nabór młodzieży w wieku
16-18 lat do:

• Klasy I Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w zawodzie:
– Ślusarz

Posiadamy także wolne miejsca

w klasach II i III ZSZ w tym zawodzie

• Rzemieślniczej nauki zawodu (uczestnik nie uczęszcza do szkoły a zawodu uczy się u pracodawcy i na kursach czeladniczych) w zawodach:

– mechanik pojazdów samochodowych (nauka trwa 3 lata)

– lakiernik samochodowy (nauka trwa 2 lata)

– krawiec – dla dziewcząt (nauka trwa 3 lata)

– możliwe są także inne zawody

Zapewniamy:

• Praktyczną naukę zawodu na terenie Sanoka

• Indywidualną umowę o pracę na czas nauki zawodu

• Wynagrodzenie w klasie I w wysokości 4% średniej krajowej

• Opiekę pedagogiczną

• Opiekę lekarską

Informacji szczegółowych udziela i zgłoszenia przyjmuje:

Ochotniczy Hufiec Pracy w Sanoku

ul. Lipińskiego 109

(na terenie Autosanu)

tel. 465-08-15

• REKLAMY •



Europejski
Fundusz
Leasingowy

LEASING:

- najszybsza forma finansowania
- minimalne formalności
- wpłaty początkowe już od 0%*
- oferty promocyjne

☎ 46 42 266, 46 42 268

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ

„Connex Sanok” Sp. z o.o. Sanok, ul. Bema 3

zatrudni pracownice na stanowisku kierowca autobusu

Wymagania:

- wyształcenie średnie,
 - prawo jazdy kategorii D,
 - doświadczenie zawodowe na stanowisku kierowcy.
 - brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy
- Zainteresowane mogą złożyć dokumenty:
- CV i list motywacyjny z klauzulą o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych, zawartych w ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji, (ustawa o ochronie danych osobowych z 29. 08. 1997 r. Dz. U z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.)
 - kopię świadectwa szkolnego,
 - kopię prawa jazdy,
 - oświadczenie o niekaralności,
 - zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych
- osobiście lub przesłać na adres Spółki: PKS „Connex Sanok” Sp. z o.o., ul. Bema 3, 38-500 Sanok, w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
- O terminie rozmowy kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

Wydział Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Sanoka

informuje,

że z dniem **1 września 2004 r.** – zgodnie z decyzją Ministra Edukacji Narodowej i Sportu, zostaje wprowadzony obowiązek rocznego przygotowania dzieci sześciolatków do nauki w szkole.

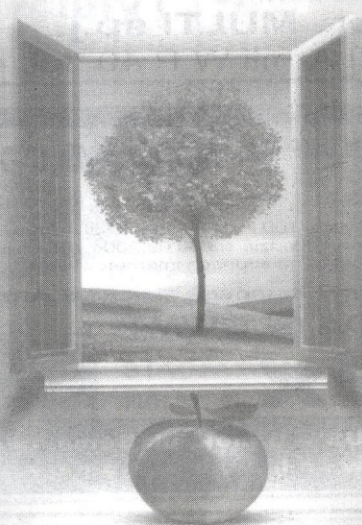
Rodzicom, którzy do tej pory nie dopełnili jeszcze formalności przypominają się o konieczności zapisania dziecka w wieku sześciu lat do „zerówki” w jednej z niżej wymienionych placówek przedszkolnych na terenie miasta Sanoka:

1. Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 1 w Sanoku, ul. Rymanowska 15, tel. 463-14-06
2. Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 2 w Sanoku, ul. Sadowa 11, tel. 463-10-02
3. Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 3 w Sanoku, ul. Podgórze 26, tel. 463-21-91
4. Samorządowe Przedszkole Publiczne Nr 4 w Sanoku, ul. Robotnicza 13a, tel. 463-00-90
5. Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej Nr 6 im; Jana Pawła II w Sanoku, ul. Przemyska 80, tel. 463-09-96
6. Ochronka im. Dzieciątka Jezus prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Służebniczek w Sanoku, ul. Słowackiego 24, tel. 463-06-56

**Kontrolę spełniania obowiązku szkolnego
przeprowadzać będzie Dyrektor Szkoły Podstawowej
w obwodzie której dziecko mieszka.**

BGŻ S.A.
Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.

6,86%*



**4 PORY
ROKU
KREDYT
lato**

Oddział w Sanoku
ul. Traugutta 9
tel. 465-69-15/16

Oddział w Lesku
ul. Moniuszki 6
tel. 469-80-51/2,
wew. 3203

Infolinia

www.bgz.pl

0 801 123 456 opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

**Wpłać 50% wartości samochodu teraz,
pozostałe 50% wpłacisz za dwa lata.**

**Fiat Punto w kredycie
50/50* już od 17 450 zł**

- Bez odsetek
- Bez prowizji
- Polisa AC/OC/NW w kredycie

Kupując Fiata Albea w kredycie 50/50 wpłacasz połowę ceny teraz, resztę za dwa lata bez odsetek.

Warunki oferty dostępne w naszym salonie.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2, Sanok
tel. (013) 463-14-26



SANTAR

FIAT

* Rzeczywista roczna stopa procentowa wynosi 1,55% przy opłacie przygotowawczej 3%.

KOMPUTERY ☺ INTERNET

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

• PRZETARGI •

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na docieplenie ścian budynków wielorodzinnych przy ul. Krzywej 1, 3, 5, Kochanowskiego 6a, 8 i Al. Gen. Prugara Ketlinga 2, 4

Zakres robót określono w regulaminie przetargu, który można odebrać od 30.08.2004 r. w siedzibie zamawiającego, pokój 412 w cenie 30 zł.

Termin realizacji ww. zadania: 15.11.2004 r.

Informacje w sprawie przetargu można uzyskać w pok. 313, tel. 464-21-29.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój 412.

Termin składania ofert upływa 15 września 2004 r. o godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się 15 września 2004 r. o godz. 10.00 w biurze SSM, ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 313.

Wadium w kwocie 10.000 PLN należy wpłacić na konto Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku PKO BP S.A. O/Sanok 34 1020 2980 0000 2702 0001 4332 lub w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 15 września 2004 r. do godz. 9.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyny.



BRAMEY

SYSTEMY BRAMI ROLET

Infolinia 0 801 340 054

SANOK, ul. Przemysła 24 B

tel./fax 13/46-54-226 tel. 13/46-54-227

KRZYŻÓWKA NR 35

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM

Janusz Nicko

Sanok, ul. 3 Maja 21

tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

POŹNOJESIENNY GRZYB JADALNY	WOJOWIE Z NIA LUB NA NIEJ WRACALI	OKRET NA DNE	MIESZKANIE JAPONI LUB CHIN	CZEŚĆ FRANKA PŁASZCZA	KRÓLOWA KWIATÓW NASZA RODZICA	WYPŁACANA PRZEZ ZUS
Z RZĘDU DZIESIĘCIORNIC	6	PRZECIWSKAWIA NIE SIĘ	MADEJO-WE BYŁO NABITE KOLCAMI	13		
BOLESŁAW PRUS	11	CZŁONEK DAWNEGO IRANSKIEGO LUDU STEPOWEGO	CZEPIA SIĘ PSIEGO OGONA	17	8	
BRZEG		CZŁOWIEK OPRYSKLIWY	DŁUGA, NI-ONA MOWA NAPÓJ AL-KOHOLOWY	7		
PŁASKI TALERZYK		RYBA, SMACZNA WEDZONA	DO WPROWADZANIA PEŁNY DO BUTELKI	19		
UCZUCIE PIECZENIA W PRZEŁYKU		JAPONSKIE ZAPASY	NAD DETKA UMARTWIA SIĘ	1		
WYSOKA PIŁKA TENISOWA		KRAM, ALE NIE AMBASAS	DŁUGI OGON SUKNI	5		
		JADŁO, POZYWIENIE	ZESPÓŁ KOSCI ŁĄCZĄCY KOŃCZYNĘ GÓRNY Z TUŁO-WIEM	14		
NIKCZEM-NIK, ŁAJDAK		NAUCZY-CIEL SPORTOW-CÓW	ŻYWICA NA NACZYNNIA PUDEŁKA	16		
BIĄŁY KOLOR, BIAŁOŚĆ		18				
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19		

Rozwiązanie krzyżówki nr 33:

JAKI OJCIEC TAKI SYN

1. Łukasz Kot, ul. Kościuszki 34/11, 2. Daniel Stabryła, Jurowce 21, 3. Wiktor Wąsik, ul. Robotnicza 9/1.

SPORT

Hokej

Zagmatwane losy obrońcy

Mój ojciec Andrzej grał w piłkę nożną w ekstraklasowej drużynie Zawiszy na pozycji stopera. Mnie jednak ta dyscyplina sportu jakoś specjalnie nie interesowała – mówi w rozmowie z Grzegorzem Michalewskim nowy obrońca KH Sanok, Marcin Hak.

– W jaki sposób znalazłeś się w Sanoku?

– Przed dwoma laty wspólnie ze mną w Krynicy grało pięciu zawodników z Sanoka. Zaprzyjaźniliśmy się i mimo iż po roku wszyscy odeszli do innych klubów, to jednak ciągle byliśmy w kontakcie. Po tym sezonie na krótko wróciłem do Kanady i wtedy zadzwonił do mnie Maciek Radwański z propozycją gry w KH.

– Włodarze KH postawili już przed Tobą jakieś cele?

– Na razie żadnych, choć widać, że buduje się drużyna, która będzie miała za zadanie awansować do ekstraklasy.

– Jesteś w Sanoku od poniedziałku, jednak ciągle nie trenujesz z drużyną...

– Niestety, ale nie jest to zależne ode mnie. Zaginęły moje bagaże w trakcie lotu do Polski. Odnalazły się na lotnisku w Warszawie i niebawem sprzęt zostanie mi dostarczony do Sanoka.

– Wróćmy do twojej osoby. Ponoć twoje początki z hokejem były bardzo zagmatwane.

– (śmiech). I to bardzo. Wprawdzie urodziłem się w Giżycku, ale mieszkałem w Bydgoszczy. Mój ojciec Andrzej grał w piłkę nożną w ekstraklasowej drużynie Zawiszy na pozycji stopera. Mnie jednak ta dyscyplina sportu jakoś specjalnie nie interesowała. W wieku ośmiu lat z całą rodziną wyjechaliśmy do Rzymu. Tam niejako poszedłem w ślady ojca, gdyż trenowałem w drużynie piłkarskiej, gdzie byłem bramkarzem.

– W takim razie jak do tego doszło, że piłkarskie buty zamieniłeś na hokejowe łyżwy?

– Jeszcze podczas pobytu w Bydgoszczy ojciec znał wielu hokeistów Polonii. Od małego podobał mi się ten sport, ale jakoś nie miałem okazji trenować w sekcjach młodzieżowych. Po dwóch latach pobytu w Rzymie wyjechaliśmy do Vancouver w Kanadzie. Nie znałem angielskiego, w młodzieżowej hokejowej drużynie East Vancouver trenerem był Włoch Aldo Bruno, a ja znając język włoski, mogłem zacząć regularnie trenować. Następnie występowałem w juniorskim zespole Grandview Steelers i wtedy wyjechałem na krótko do Niemiec.

– Od razu grałeś na obronie?

– Nie. Przez pierwsze dwa lata grałem jako napastnik, a dopiero potem zostałem przesunięty na obronę.

– Wspomniałeś, że w Niemczech nie przebywałeś zbyt długo.

– Zgadza się. Miałem wtedy 18 lat i znojoma zadzwoniła do PZHL-u, czy mógłbym przyjechać na testy do SMS-u Sosnowiec. W „szkółce” grałem trzy miesiące w sezonie 1995/96, po czym wróciłem do Krynicy. Wtedy jednak pojawiła się konkretna oferta z niemieckiego klubu Herford Devols, więc postanowiłem wyjechać. W Herfordzie występowałem przez dwa sezony. W tym okresie udało nam się awansować do Oberligi.

– Wtedy pojawiła się także ciekawa propozycja wyjazdu do egzotycznego kraju.

– Tak. Grając w Herfordzie otrzymałem propozycję gry w japońskim zespole Furukawa. Drużyna ta występowała w najwyższej lidze Japonii. Niestety, po miesiącu gry klub zbankrutował, więc wróciłem do Herfordu.

– Powiedz coś więcej o swoim pobycie w Japonii.

– Mieszkałem w górskiej miejscowości Niko. Przy okazji spotkań ligowych udało mi się zwiedzić prawie cały ten kraj. Muszę przyznać, że jest zupełnie inna kultura. Jeśli chodzi o hokej to Japończycy są bardzo szybcy na lodzie.

– Wróciłeś do Niemiec i...?

– Przez sezon występowałem jeszcze w Herfordzie po czym trafiłem do Kölner EC Junghaie. Była to farma grającej w zawodowej lidze DEL drużyny z Kolonii. Po roku gry w Kölner otrzymałem propozycję gry w Grefrather EV. Zespół ten także występował w Regionallidze. Po pół roku jednak zdecydowałem się na powrót do Kölner, gdyż nie podobało mi się w Grefrather. Tam występowałem kolejne pół roku i jako ciekawostkę podam, że grałem m.in. ze Sławkiem Kiedewiczem, który swego czasu występował w Sanoku.

– Jak zatem doszło do tego, że znalazłeś się w KTH?

– Przed dwoma laty byłem na krótkim urlopie w Krynicy. Trenerem drużyny był wówczas Andrzej Słowakiewicz, który zaproponował mi, abym zagrał w KTH. Tam też poznałem chłopaków z Sanoka. W Krynicy grałem przez dwa sezony. Kilka tygodni temu zadzwonił do mnie Maciek Radwański i w ten o to sposób jestem w Sanoku.



Marcin Hak

Ur. 11.12.1977 r. w Giżycku. Wzrost: 180 cm. Waga: 90 kg. Gra na pozycji obrońcy. Kluby: East Vancouver, Grandview Steelers, SMS Sosnowiec (1995/96), KTH Krynica (1996/97), Herford Devols (1997/99), Furukawa (1999), Herford Devols (1999/00), Kölner EC Junghaie (2000/01), Grefrather EV (2001/02), Kölner EC Junghaie (2002), KTH Krynica (2002/04), KH Sanok (2004-?). Jest kawalerem. Posiada podwójne obywatelstwo: polskie i kanadyjskie.

– Wspomniałeś o rodzinnych tradycjach piłkarskich. Nie ciągnie Cię do futbolu?

– Nie. Hokej to jest to co lubię robić najbardziej. Jeśli chodzi o piłkę nożną to z powodzeniem rodzinne tradycje kontuuje moja 17-letnia siostra Karolina. Występuje na pozycji pomocnika w reprezentacji kanadyjskiej prowincji British Columbia. Ostatnio jej zespół wygrał bardzo mocno obsadzony turniej w San Marino.

– Zatem co lubisz robić w wolnych chwilach?

– W zimie frajdę sprawia mi jazda na desce snowboardowej, natomiast latem lubię chodzić na ryby. To dla mnie taka forma odpoczynku od życia w dużych miastach.

– Dziękuję za rozmowę.

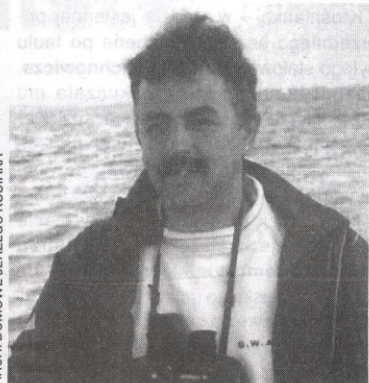
– Ja również dziękuję i przy okazji chciałbym pozdrowić wszystkich kibiców w Sanoku. Macie naprawdę fajną publiczność.

Żeglarstwo

Dystans był długi

W ostatni weekend rozegrano nowe w terminarzu solińskich imprez regaty długodystansowe. W klasie T1 znów najlepszy okazał się Jerzy Kusiak z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

Rywalizacja toczyła się między Polańczykiem a Soliną, łódzie z szybszych klas pokonywały ten dystans trzykrotnie. Płynący łodzią „Jurik” Kusiak odniósł kolejne w tym sezonie zwycięstwo i wyrasta na głównego kandydata do zajęcia w naszym przyszłorocznym plebiscycie



ARCH. DOMOWE JERZEGO KUSIAKA

miejsca przeznaczonego dla reprezentanta żeglarstwa. W klasie T3 miejsce 2. zajął Marek Sawicki z Naftowca, podobnie jak w T2 Aleksander Lenczyk z Albatrosa, za którym uplasował się kolejny reprezentant Naftowca, Maciej Mocznary. W klasie TR pozycję 3. wywalczyła Edyta Pietryka z BTZ-u.

Już w najbliższy weekend VII Rejs o Puchar Komandora Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Zapisy w sobotę o godz. 9.00 w bazie Kroszeńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego w Polańczyku. Organizatorzy zapraszają!

Lekkoatletyka

Piąty w Koszycach

Edmund Kramarz zajął 5. miejsce podczas biegu doliną ldy, który rozegrano w Koszycach.

Na trasie liczącej 10 kilometrów rywalizowało około stu zawodników. Kramarz finiszował z czasem 32.24 min, około minutę za zwycięzcą, Słowakiem Martinem Holecko. Wynik ten dał sanoczaninowi także 2. miejsce w kategorii wiekowej 30-39 lat. – Biegło mi się nieźle, z rezultatu jestem zadowolony, zwłaszcza że wyścig toczył się przy upalnej pogodzie, co mocno dało mi się we znaki – powiedział Kramarz.

Przed kilkoma dniami pożegnaliśmy trenera Ryszarda Trzepizura (na zdjęciu poniżej), byłego szkoleniowca ciężarowców Sanoczanek i Elcomu-MOSiR, a przed laty także zawodnika Sanoczanek. Zmarł w poprzednią sobotę na zawał serca. Miał 64 lata. Pochowany został we środę na cmentarzu południowym przy ul. Konopnickiej. Część jego pamięci!



BARTOŚ BŁAZEWICZ

FUTBOL

IV liga podkarpacka

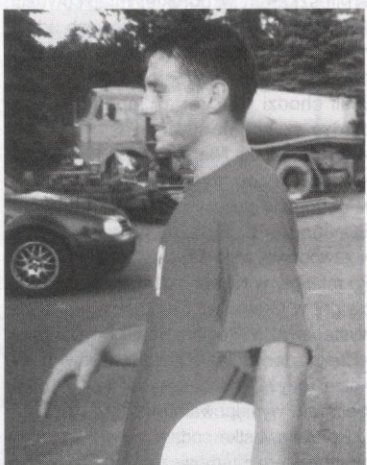
Plama zmazana

KROŚNIANKA KROSNO – STAL HERB SANOK 0-1 (0-1)

Bramki: Kosiba (24). Stal: Pietrzkiewicz – Węgrzyn, Łuczka, Mosur, Sumara – Zięba (75 Nikody), Kuzicki (8 Badowicz), Kosiba, Majcher (58 Ząbkiewicz) – Pańko (46 Mielniczek), Daniel Niemczyk. Żółte kartki: Węgrzyn, Mosur. Sędziował A. Szymański (Rzeszów). Widzów 500.

Rehabilitacja za niefortunną, ubiegłotygodniową porażkę ze Strugiem. Gra o niebo lepsza niż w Tyczynie, lecz brak skuteczności nadal największą bolączką Stali. Zwycięstwo najskromniejsze z możliwych, choć z powodzeniem mogło być okazałe. O losach meczu zadecydował efektowny gol Pawła Kosiby.

Spotkanie rozpoczęło się jednak niefortunnie, już w 8. min po faulu rywała zawody zakończył **Maciej Kuzicki**. Pomocnik Stali ma pecha do potyczek z Krośnianką – w rundzie jesiennej poprzedniego sezonu, notabene po faulu byłego stalowca **Norberta Michnowicza**, doznał kontuzji, która dokuczała mu przez długie miesiące. Miejsce Kuzickiego zajął **Piotr Badowicz**, jednak i on nie zaliczył spotkania do udanych, bowiem nie udało mu się wykorzystać żadnej z kilku okazji bramkowych. Przy stanie 0-0 sytuację mieli też **Florian Pańko** i **Daniel Niemczyk**, który wrócił już do kraju. Zwycięskiego gola drużyna **Ryszarda Federkiewicza** zdobyła w 24. min – po krótko rozegranym rzucie wolnym półgórnym strzałem z ponad 20 metrów popisał się Kosiba, piłka wpadała do bramki odbijając się jeszcze od słupka.



Paweł Kosiba w pięknych okolicznościach przyrody

Mecz od początku do końca toczył się przy wyraźnej przewadze Stali, której przemeblowana drużyna Krośnianki nie była w stanie zapobiec. Goście na dobrą sprawę tylko raz zagrozili naszej bramce – rzecz działa się na sekundy przed przerwą, ale **Dawid Pietrzkiewicz** w dobrym stylu sparował uderzenie z wolnego. Po przerwie stalowcy co rusz wyprowadzali szybkie kontry, których jednak nie potrafili wykorzystać. Kolejne okazje zmarnowali Badowicz, Niemczyk, **Robert Ząbkiewicz** i **Rafał Nikody**. Mimo skromnego prowadzenia Stal cały czas kontrolowała grę i obyło się bez nerwowej końcówki, choć szkoda, że nie padał drugi gol, który – zdaniem kierownika drużyny **Jerzego Pietrzkiewicza** – rozwiązałby worek z bramkami.

Tabela: 1. Unia Nowa Sarzyna (10, 7-2); 7. Stal (6, 3-2).

W środę (16.00) na „Wierchach” Stal podejmuje Wisłokę Dębica.

Klasa A

Tabor goleador

CISY JABŁONICA POLSKA – STAL II KOMUNALNI SANOK 2-3 (1-0)

Bramki: Paweł Krauz 2 (12, 70) – Tabor 2 (65, 83-wolny), Baciór (88). Stal: Płatek – Sieradzki, Kawa, Sokołowski (60 Birek), Sumara – Tabor, Pawiak, Biskup (75 Szpiech), Zięba – Gruszecki, Nykiel (65 Baciór). Sędziował G. Żurawski. Żółte kartki: Tabor, Kawa, Birek. Widzów 150.

Powtórka meczu z Lubatówką – znów wyraźna przewaga Komunalnych, jednak losy pojedynku rozstrzygnięte dopiero w końcówce. Bohaterem spotkania pomocnik Igor Tabor (na zdjęciu), który wrócił do Stali po wielu latach.

Wprawdzie na przerwę gospodarze schodzili z prowadzeniem 1-0 (efektowny wolej w okienko), ale już w pierwszej połowie czysto piłkarska wyższość drużyny Stali nie podlegała dyskusji. Brakowało jedynie wykończenia aukcji, dość powiedzieć, że dobrych okazji nie wykorzystali **Hubert Biskup**, **Maciej Zięba**, **Marcin Nykiel**, **Mariusz Sumara** czy **Sebastian Pawiak**. Worek z bramkami rozwiązał się po zmianie stron. Wyrównał Tabor, składną akcję kończąc strzałem z kilku metrów w długi róg. Komunalni chcieli pójść za ciosem, lecz w efekcie zostali skarceni skuteczną kontrą. Cisy prowadziły jeszcze na 7 minut przed końcem, wtedy jednak Tabor skutecznie przemyślił z wolnego (ok. 25 m), trafiając pod okienko bramki rywali. Zwycięstwo przyniosła efektowna akcja w 88. min – **Jakub Gruszecki** przytomnie wycofał do **Rafała Bacióra**, a ten z pierwszej piłki wypalił pod poprzeczkę. W końcówce rywali dobić mógł jeszcze Zięba. Bliski wpisania się na listę strzelców w trzecim meczu z rzędu był także **Janusz Sieradzki**, ale tym razem zabrakło mu precyzji.



ARCHIWUM DOMOWE I. TABORA

Płomień Zmiennica – Remix Niebieszczy 4-0 (2-0)

LKS Izdebi – LKS Piarowce 5-1 (2-0); Lachiewicz (53-karny).

Tabela: 1. Przemot Besko (9, 8-2); 7. Stal (6, 6-5); 9. Remix (3, 4-8); 11. LKS (3, 3-12). W niedzielę (11.00) Komunalni podejmują drużynę z Izdebek.

Liga wakacyjna

Bociany i Czempiony

Dobiegły końca tradycyjne rozgrywki dla dzieci i młodzieży, corocznie organizowane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Autosan”. Końcowe zwycięstwa odniosły drużyny o nazwach Bociany i Czempiony.

Mecze rozgrywane na boisku SP3. Grano systemem grupowym – mecz i rewanż. W grupie młodszej Bociany zwyciężyły przed Diabłami i Sokołami (startowało 5 drużyn). W starszej Czempiony wyprzedziły Orły i Anonimowych (4 zespoły). Poniżej składy zwycięskich drużyn.

Bociany: **Łukasz Izdebski**, **Maciej Izdebski**, **Bartosz Serwański**, **Rafał Pietryka**, **Jakub Ząbkiewicz**, **Tomasz Florek** (król strzelców – 8 goli) i **Maciej Żółkiewicz**. Czempiony: **Konrad Steliga**, **Wojciech Milewski**, **Kamil Hydzik**, **Dawid Adamiak**, **Mateusz Wójcik** (król strzelców – 6 goli) i **Daniel Ziemiański**.

Podkarpacka liga juniorów

Tłoki wyciśnięte

Powrót do I ligi udany – stalowcy rozpoczęli rozgrywki ważnymi zwycięstwami z drużynami Tłoków Gorzyce.

Juniorzy starsi

STAL SANOK –

TŁOKI GORZYCE 3-2 (1-0)

Bramki: Pańko 2 (25, 53), Nikody (80). Stal: Bednarczyk – Silarski, Jęczkowski, Bańkowski, Gęśla (75 Chyra) – Sałaciak, Tabisz, Leśniowski, Niemiec – Pańko (88 Poznań), Nikody (88 Szpiech).

Zawodnicy **Ryszarda Pytlowanego** rozpoczęli mecz mocno spięci, dobrych okazji nie wykorzystali Nikody i **Tomasz Jęczkowski**. W miarę upływu czasu napięcie jednak opadało i gra nabierała płynności. Dwa pierwsze gole zdobył Pańko, wykorzystując czyste sytuacje po podaniach **Marcina Sałaciaka** i **Mateusza Silarskiego**. Autorem decydującej bramki był Nikody, który po ograniu dwóch obrońców skutecznie przemyślił w długi róg. Goście obie bramki zdobyli po naszych błędach – najpierw wykorzystali nieudaną pułapkę ofsajdową, następnie w bramce nie popisał się **Gerard Bednarczyk**.

Tabela: 1. Polonia Przemyśl (3, 3-0), 2. Stal (3, 3-2).

Juniorzy młodszy

STAL SANOK –

TŁOKI GORZYCE 2-0 (1-0)

Bramki: Paraniak 2 (10, 69). Stal: Drabik – Krawiec, Chudziak, Pankiewicz, Jaracz – Chyra (70 Niemiec), Pęcak, Siejko, Dąbrowiecki – Sawicki (65 Bartkowski), Paraniak.

Jednostronny mecz pod wyraźne dyktando Stali, w efekcie pewne zwycięstwo. Obie bramki po składnych akcjach uzyskał **Maciej Paraniak** – najpierw wykorzystał płaską centrę, a następnie skutecznie dobił własny strzał. Zawodnik ten mógł zakończyć mecz hat-trickiem, dobrych okazji nie wykorzystali też **Tomasz Sawicki** i **Piotr Chyra**. – *Chłopcy zagrali niezły mecz, muszę przyznać, że trener Janusz Szuba przekazał mi dobrze poukładaną drużynę – powiedział trener Piotr Kot.*

Tabela: 1. Resovia Orły Rzeszów (3, 4-1); 3. Stal (3, 2-0).

Klasa O

Górniki Strachocina – Iwona Iwopol Iwonice 4-0 (0-0); Płoucha 2 (48, 76), K. Koczera (54), Patronik (70-karny). **Tabela: 1. Nafta Jedlicze (9, 9-4); 13. Górnik (3, 6-9).**

Klasa B

ULKS Czerteż – LKS Golcowa 0-3 (0-2). **Tabela: 1. Osława Zagórz (9, 17-5); 14. Czerteż (0, 2-15).**

Klasa C

Grom Sanoczek – LKS Czaszyn 1-1 (1-1); Bułdak (32). **Tabela gr. I: 1. Solinka Wołkowyja (9, 11-4); 9. Grom (2, 5-6).** **Pogórze Srogów Górny – Iskra Przysietnica 0-6 (0-1).** **LKS Głębokie – Orkan Markowce 4-2 (2-1);** J. Ambicki (43), Marzec (78). **Tabela gr. II: 1. Iskra (7, 15-4); 8. Orkan (3, 4-6); 13. Srogów (0, 1-9).**

Turniej Stomilu

Jeszcze finały

Rozgrywki wkroczyły w decydującą fazę. W finale zmierzą się drużyny Stometu i Z8.

Mecze półfinałowe rozegrano na stomilowskim ośrodku w Łączkach. W pierwszym spotkaniu Stomet wygrał 3-0 z Zarządem, w drugim Z8 pokonał Z7 3-1. Finały prawdopodobnie rozegrane zostaną w drugiej połowie września, tego samego dnia co finał turnieju siatkówki, w którym rywalizują drużyny wyeliminowane ze zmagani piłkarskich.

Kolarstwo

Cel – piętnastka

Jutrzejszy dzień przejdzie do historii sanockiego sportu – Marcin Karczyński wystartuje w Igrzyskach Olimpijskich w Atenach, stając się pierwszym sanockim olimpijczykiem. Złapałmy go telefonicznie w poniedziałek, gdy był już daleko poza granicami kraju.

– Marcinie – jak forma? Czy udało się osiągnąć optymalną dyspozycję na igrzyska?

– Myślę, że tak, choć ostatnio złapało mnie jakieś przeziębienie. Ale jestem pewien, że do soboty się wykuruję.

– Podobno olimpijska trasa wybitnie ci pasuje?

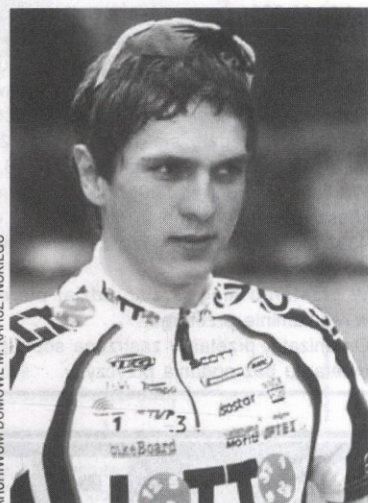
– Tak, trasa mi się podoba, liczę około 6 kilometrów. Dobrze mi się na niej jechało podczas rekonesansu przed igrzyskami, gdy zająłem 13. miejsce.

– Chyba ta lokata nie była zadowolająca podczas olimpiady...

– Mam taką nadzieję, chociaż już są pewne problemy, bo przed kilkoma dniami część trasy się spaliła i nie wiadomo, czy wyścig nie zostanie skrócony.

– Mamy liczyć na medal?

– O podium to będą walczyć faworyci, a ja raczej do nich nie należę. Liczę na miejsce w pierwszej piętnastce, Marek Galiński może wskoczyć do dziesiątki. Oczywiście postaramy się sprawić jakąś niespodziankę, ale pamiętajmy, że każdy z 49 startujących zawodników chce wypaść jak najlepiej. Większe szanse



ARCHIWUM DOMOWE M. KARCZYŃSKIEGO

mają nasze koleżanki z drużyny – może będzie medal.

– Zatem powodzenia i do zobaczenia po powrocie z Aten.

– Dziękuję serdecznie. Oczywiście pozdrowienia dla wszystkich sanockich kibiców i czytelników „TS”.

Siatkówka plażowa

Drugie utrzymane

Rozgrywki ligi karpackiej dobiegły końca. Finałowy turniej w Ustrzykach Dolnych przyniósł drużynie sanockiej 2. miejsce, dzięki czemu utrzymała 2. pozycję w klasyfikacji łącznej.

Walka o zwycięstwo ponownie rozegrała się pomiędzy Sanokiem, Ustrzykami oraz Samborem i znów zespoły te miały równą liczbą punktów. Tym razem **Bartosz Serwatko** i **Maciej Wiśniowski** pokonali nawet 2-1 zwycięzców ligi, siatkarzy z Ustrzyk, przegrali jednak 1-2 z Samborem, co przy zwycięstwie Ustrzyk nad Samborem 2-0 dało gospodarzom turniejowe zwycięstwo, pieczętując ich końcowy sukces.

TENIS

Turniej w Bytomiu

Diamenty zdobyte

Stefan Tarapacki powetował sobie niepowodzenie z Międzynarodowych Mistrzostw Polski Weteranów w Sopocie, wygrywając w Bytomiu kategorię +70 turnieju „Czarne Diamenty”.

Zwycięstwo przyszło mu dość łatwo, ciężką przeprawę miał jedynie w pierwszym secie pierwszego meczu. Być może z powodu nie wyleczonego zupełnie urazu nogi, którego nabawił się w Sopocie, a z powodu którego nie wziął udziału w Międzynarodowym Turnieju Weteranów w Katowicach? W każdym bądź razie pierwszego seta ze **Stanisławem Kaczmarem** z Raciborza wygrał tylko 7/5, ale w drugim było już 6/0. W półfinale Tarapacki pokonał 6/1, 6/2 **Stanisława Nowaka** z Rybnika, a w finale nie dał szans swojemu głównemu krajowemu rywalowi, **Józefowi Bogdanowiczowi** z Poznania, wygrywając 6/0, 6/3. Przeciwnik tylko na początku drugiej partii prowadził wyrównaną walkę.

W chwili obecnej na liście światowej kategorii +70 Tarapacki zajmuje 17. miejsce (8. wśród zawodników europejskich).



ARCHIWUM DOMOWE S. TARAPACKIEGO

Starty Bartkowskiego

Podwójnie trzeci

W Pucharze Burmistrza Piaseczna zawodnik SKT startował w kategorii +45. Po trzech dość łatwych zwycięstwach doszedł do półfinału, w którym po bardzo zaciętej walce musiał uznać wyższość **Zygmunta Kaniewskiego** z Konstancji, przegrywając 7/6, 4/6, 4/6.

O jedno spotkanie mniej Bartkowski rozegrał podczas Mistrzostw Małopolski w Krynicy, gdzie startowała w kategorii +50. W dwóch pierwszych pojedynkach stracił zaledwie 4 gemy, jednak w półfinale nie sprostał prowadzącemu w krajowym rankingu **Zdzisławowi Maciasowi** z Bełchatowa. Mecz zakończył się wynikiem 3/6, 4/6.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ



BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Julian Bartkowski zajął 3. miejsca w dwóch turniejach ogólnopolskich.